

Rok 1952 — był rokiem

znacznego postępu na drodze rozwoju gospodarki narodowej i socjalistycznego budownictwa

# Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1952

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa, obrotu towarowego i gospodarki komunalnej oraz rozwoju oświaty, kultury, nauki i ochrony zdrowia przedstawiają się następująco:

## I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

WEDŁUG wstępnych danych globalna produkcja przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wzrosła w roku 1952 o 20% w porównaniu z rokiem 1951. Osiągnięty w roku 1952 poziom produkcji przemysłu socjalistycznego przekroczył o 14% poziom ustalony na ten rok w planie 6-letnim. Jedyną kłopotliwą sprawą pomimo osiągniętego

Procent wykonania planu rocznego na rok 1952

Ministerstwo Hutnictwa	101
Ministerstwo Górnicztwa	99
Ministerstwo Energetyki	102
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	93
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	93
Min. Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	104
Min. Przemysłu Materiałów Budowlanych	93
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	98
Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	97
Min. Przemysłu Drobno- i Przemysłu	106
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Kopalnictwa	97
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Transportu Drogowego i Lotniczego	92
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Budownictwa Przemysłowego	109
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Budownictwa Miast i Osiedli	115
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Leśnictwa	100
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Zdrowia	111
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa	112
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Centralnego Urzędu Kineematografii	99

W roku 1952 wyprodukowano ponad plan znaczne ilości szeregu ważnych artykułów przemysłowych, m. in.: rud cynku, ołowiu rafinowanego, benzyny i innych produktów naftowych, gazu ziemnego, koks gazowniczy, energii elektrycznej, samochodów ciężarowych „Lublin”, samochodów osobowych „Warszawa”, plugów i silników traktorowych oraz innych maszyn rolniczych, syntyny, barwników, włókna ciężkiego, farby, tkanin lnianych, obuwia skózanego, mebli, papy, maki, win, soli i innych.

Równocześnie jednak nie osiągnięto w pełni zadań planu w zakresie produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów. Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni planu w zakresie produkcji żelaza i niektórych wyrobów przemysłowych.

## II. Wzrost produkcji przemysłowej

PRODUKCJA najważniejszych artykułów przemysłowych w roku 1952 kształtowała się w porównaniu z rokiem 1951 na następującym poziomie:

Rok 1952 w procentach w porównaniu z r. 1951	
Surówka	113
Stal	114
Wyroby walcowane	110
Rudy żelaza	114
Rudy miedzi	155
Rudy cynku	118
Miedź elektrolityczna	124
Cynk	106
Ołów rafinowany	113
Węgiel kamienny	103
Węgiel brunatny	104
Koks	116
Ropa naftowa	119
Benzyna	132
Paliwo do silników Diesla	113
Nafta	110
Gaz ziemny	113

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW JĄCZCIE SIĘ!

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 30 stycznia 1953 roku

Rok II Nr 27 (130)

## Wieczór poświęcony pamięci Włodzimierza Lenina

w Centralnym Klubie TPPR

WARSZAWA. Dnia 27 stycznia br. w Centralnym Klubie TPPR w Warszawie odbył się zorganizowany staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wieczór poświęcony pamięci Włodzimierza Lenina, Twórcy i Budoźniczego Państwa Radzieckiego — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Na uroczystość przybyli członkowie Zarządu TPPR, przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieży i kolekcjonerzy. Obszerna sala klubu zapelniona ponad licznymi zgromadzeni proudujący robotnicy warszawskich zakładów prac.

Rok 1952 w procentach w porównaniu z r. 1951

Energia elektryczna	114
Samochody ciężarowe „Star”	189
Samochody ciężarowe „Lublin” (uruchomienie seryjnego montażu)	27 razy
Samochody osobowe „Warszawa” (uruchomienie seryjnego montażu)	21 razy
Łożyska toczne	129
Silniki elektryczne o mocy powyżej 100 kw	124
Silniki elektryczne o mocy poniżej 100 kw	114
Obrabiarzki do obróbki metali (Ministerstwo Przemysłu Maszynowego)	112
Traktory	145
Stewniki traktorowe	153
Młocarnie	118
Kopaczki do ziemniaków konne	123
Wagony towarowe	103
Kable	107
Kiwas slarkowy	125
Soda kaustyczna	100
Soda kalcynowana	103
Nawozy sztuczne	110
Barwniki	122
Syntyna	176

Papier	103
Cement ogółem	89
Szkoło okienne	117
Cegła	110
Papa	113
Odbiorniki radiowe	137
Tkaniny bawełniane	102
Tkaniny wełniane	104
Tkaniny jedwabne	103
Obuwie skórzane	109
Obuwie gumowe	108
Pończochy damskie	119
Mebel	129
Porcelana stołowa	119
Maka ogółem	112
Masło	112
Olej surowy	134
Margaryna	113
Sól	109
Mycdo do prania	103
Wina i miody	136

Rok 1952 w procentach w porównaniu z r. 1951

W roku 1952 nastąpiła dalsza poprawa w wykorzystaniu urządzeń technicznych w prze-

myśle. W szczególności w Ministerstwie Hutnictwa osiągnięto lepsze wykorzystanie ilości wielkich piecew o około 5 proc. W porównaniu z rokiem 1951, — produkcja stała z 1 m<sup>3</sup> trzonu piecew martenowskiego wzrosła o około 6 proc. W przemyśle maszynowym polepszyło się wykorzystanie parku obrabarkowego. W Ministerstwie Przemysłu Chemicznego nastąpiła pewna poprawa w wykorzystaniu aparatury, w szczególności urysk kwasu siarkowego z 1 m<sup>3</sup> aparatury przy systemie wielowym zwiększył się o 12,4 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Nadal jednak istniały w przemyśle, a zwłaszcza w przemyśle maszynowym, znaczne rezerwy produkcyjne w związku z niedostatecznym wykorzystaniem maszyn i urządzeń. (Dokończenie na 2 str.)

## Księża patrioci Ziemi Koszalińskiej wzmogą swe wysiłki w walce o pokój, przeciwko amerykańskim imperialistom i ich agentom

Już od wczesnych godzin rannych dnia 27 bm. do Koszalińskich zjeżdżali księża ze wszystkich stron naszego województwa. Na sali obrad sportkali się starzy znajomi, którzy widywali się już nie na jednej wspólnej konferencji, toteż jeszcze na długo przed rozpoczęciem obrad w małych kilkuosobowych grupach dyskutowali księża między sobą o aktualnych wydarzeniach ostatnich tygodni, o swych sukcesach, kłopotach dnia powszedniego, dzielili się między sobą doświadczeniami, mówili o sprawach prywatnych. Najciekawszym jednak tematem, który bez wątplenia interesował i dyskutowany był przez wszystkich, to Wiedeński Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Gdy nadeszła chwila otwarcia konferencji, tak w przybliżeniu jak i na sali zasedli księża w poważnym skupieniu. U wielu z nich biały gołębek pokoju zatknęty na szpilkę odbijał się swym wyraźnym kształtem od czerni sytuacji.

Obszerny referat o Kongresie Narodów w Obronie Pokoju, który w dniach od 12 do 20 grudnia t. b. roku odbywał się w Wiedniu, wygłosił ks. mgr. Eugeniusz Kłoskowski proboszcz parafii Gościno w pow. kolobrzesckim. — Kongres swoim zasięgiem objął przedstawicielów wszystkich ras, narodów i kultur — mówił do zebranych ks. mgr. Kłoskowski — różnych światopoglądów, różnych przekonań politycznych i społecznych, różnych wyznań religijnych. Kongres Narodów działając swoim dynamizmem na szerokie warstwy społeczne, jest bez precedensu w historii i zapoczątkował nowy etap walki w obronie pokoju.

— Jest ważne — podkreślił mówca — że na Kongres w Wiedniu przybyło wielu księży katolickich i świeckich katolików dotąd niezwiązanych z ruchem pokoju, zarówno z państw demokratycznych jak i kapitalistycznych. Potężny i z każdym dniem wzmagający się ruch w obronie niepodległości narodowej i zagrożonego pokoju, ogarnął wszystkie

narody świata, dotarł do najdalszych zakątków kuli ziemskiej. — Ale znamienne i decydującą cechą naszej epoki — mówił w swym referacie ks. mgr. Kłoskowski — nie są ludobójcze plany i praktyki imperialistów amerykańskich oraz ich hitlerowskich współników, patrzających nienawistnie na wszystko co ludzkie i postępowe. Decydującą cechą naszej epoki jest wzrastająca przewaga obozu pokoju nad obozem wojny, jest niezłomny w dziejach rzemach i zasięg zorganizowanego ruchu pokoju ogarniającego setki milionów ludzi wszystkich kontynentów, wszystkich krajów świata.

Szeroko dyskutowano wygłoszony referat. Kilku z księży dyskutantów podkreśliło mocno w swych słowach konieczność udziału wszystkich księży — patriotów w zorganizowanym ruchu obrońców pokoju. Widzimy jak rośnie i krzepnie z każdym dniem nasza Ludowa Ojczyzna — padły gorące słowa, a my kapłani województwa koszalińskiego, którzy weszliśmy z ludu, by pracować dla ludu, nie możemy zostać na uboczu. Naszym obowiązkiem — stwierdził dyskutant — jest budowanie lepszego jutra razem ze wszystkimi — dla wszystkich pokój milujących ludzi.

Zebrał na Wojewódzkiej Konferencji księża nie pominięli również sprawy zbrodniczej, dywersyjno-szpiegowskiej działalności szajki zdrajców Ojczyzny, na której czule stał ks. Józef Lelito.

— Potępiając ze swej strony wroga działalność przeciw Ojczyźnie — stwierdził księży — oddzielamy się bez reszty i niedomówień od inspiratorów i sprawców tej zbrodni.

W uchwałonej i jednogłośnie przyjętej przez wszystkich obecnych na konferencji księży rezolucji, księża piszą: „My katolicy kapłani z naszego chrześcijańskiego punktu widzenia pierwsi mamy obowiązek realizować uchwały Wiedeńskiego Kongresu Obrony Pokoju. Ale też to nasze kapłańskie sumienie każe nam po imieniu i palcem wskazać zbrodniczo prze-

ciw pokojowi: Niszcząca wojna w Korei i Wietnamie, wyzysk, krzywda i niewolnictwo ludów kolonialnych, odbudowa Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich, wreszcie — tu czytający tekst rezolucji ks. proboszcz z Rymania Adolf Lipiec podkreślił mocnym akcentem — ZBRODNICZA DY WERSYJNA DZIAŁALNOŚĆ CIEMNYCH SIŁ, KTÓRA SIEGA DO SERCA NASZEJ OJCZYZNY. W centrum naszego kraju w Krakowie ukryto ośrodek szpiegowski działający na rozkaz amerykańskiego wywiadu i monarchijskiej ekspozytury zdrajców ojczyzny, na czele której stał niestety kapłan katolicki, a którego zbrodnicza działalność była znana władzom przełożonym i w sposób dla nas niepojęty była tolerowana i ukrywana.

Ale nasza rola w społeczeństwie jest inna — czytali ks. Lipiec — nasza patriotyczna świadomość i miłość Ojczyzny nakazuje nam kapłanom walczyć o Polskę Ludową w szeregach Frontu Narodowego, w szeregach armii Obrońców Pokoju! Kapłani patrioci rozjechali się z konferencji, z mocnym poczuciem ich obowiązków patriotycznych i duchownych. Będą oni na swym terenie walczyć o pokój i dobrobyt ludzi pracy.

Z. R.

## Bezrobocie w Indiach

MOSKWA. Agencja TASS podaje z Delhi:

W Ludjana (stan wschodni Pendżab) wskutek zamknięcia szeregu fabryk włókienniczych, 15 tysięcy robotników pozostało bez pracy.

## Postowie przyjmują

Dzisiaj w godzinach od 13-tej do 18-tej poseł ob. STANISŁAW PIN-GIELSKI przyjmuje interesantów w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie, gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej, pokój 190. Biuro Zespołu Poselskiego czynne jest codziennie w godzinach od 8-mej do 15-tej.

## Uwaga słuchacze Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej!

W poniedziałek, dnia 2. II. 53 r. o godz. 15-tej na zajęciach Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej przewidziany jest następujący program:

### DLA I ROKU

Zagadnienia aktualne — 2 godz.  
Seminarium z historii Polski — „Ustrój wspólnoty pierwotnej na naszych ziemiach i powstanie Państwa Polskiego” — 4 godziny.

### DLA II ROKU

Zagadnienia aktualne — 2 godz.  
Wykład z ekonomii politycznej „Kapitał handlowy i zysk handlowy” — 2 godziny.  
Seminarium z ekonomii politycznej „Zysk przeciętny i cena produkcji” — 2 godz.  
Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

# Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1952

(Dokończenie z 1 str.)

W rezultacie rozwijającej się walki o oszczędność materiałów w roku 1952 zostało w dalszym ciągu obniżone zużycie szeregu surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę wyrobu. W szczególności w elektrowniach ciepłych zużycie węgla umiarkowane na 1 kWh energii obniżone zostało o około 4,3 proc. w porównaniu z r. 1951. Zmniejszono jednostkowe zużycie surowców startkowych w przemyśle chemicznym. W roku 1952 osiągnięto poważne rezultaty w zakresie oszczędności materiałów deficytowych, zwłaszcza miedzi, cyny, ołowiu, niklu itd.

Pomimo tych osiągnięć przez myśl nie wykonać zadań planowych w zakresie oszczędności w zużyciu surowców, materiałów, paliw i energii elektrycznej. Znaczna ilość przedsięwzięć nadal jeszcze przekraczała planowe normy jednostkowego zużycia materiałów.

Plan obniżki kosztów własnych w przemyśle socjalistycznym nie został w pełni wykonany. Według wstępnych szacunkowych danych obniżka kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim w roku 1952 wyniosła 2 proc.

## III. Wprowadzanie nowej techniki do gospodarki narodowej

**P**ODOBNIENIE jak i w poprzednich latach planu 6-letniego w roku 1952 wzrost produkcji przemysłowej i budowlanej odbywał się na podstawie wprowadzania do gospodarki narodowej zdobytych nowej techniki i postępu technicznego.

W roku 1952 przemysł socjalistyczny, w oparciu o pomoc techniczną Związku Radzieckiego i zaczętną się współpracę naukowo-techniczną z krajami demokracji ludowej oparł produkcję wielu nowych i nowoczesnych urządzeń i maszyn, w tym: nowe typy obrabiarek i maszyn ciężkich, maszyn i urządzeń dla górnictwa węglowego, maszyn i narzędzi rolniczych, taboru kolejowego, samochodów i statków. W szczególności w zakresie obrabiarek ciężkich i specjalnych, uruchomiono produkcję karuzelówk i średnicy 3.200 mm, ciężkich tokarek do wałców, młotów spadowych 1.500 i 3.000 kg, pras hydraulicznych i innych. Uruchomiono serię produkcji lekkich młotów i pras kołkowych. Podjęto produkcję nowych typów maszyn i urządzeń odlewniczych. Podjęto produkcję wzięciami wykonano prototypy kombajnów węglowych, ładowarek zgarniarkowych i zastępczych, przenośników grzebniowych, wozów kopalnianych dużych pojemności. W zakresie maszyn rolniczych wykonano 15 nowych typów m. in. plugów zawieszanych dwuskobowych, kultywatorów zawieszanych, siewników i sadzarek do traw i konicyznych, snopowiązałek ciągnikowych i kosiarze. W zakresie taboru kolejowego wykonano trzy nowe typy wagonów towarowych, oraz prototyp lokomotywy elektrycznej. W przemyśle stoczniowym wyprodukowano wyposażenie okrętowe nieprodukowane dotąd w kraju. W zakresie maszyn budowlanych wykonano prototyp koparki o 0,25 m<sup>3</sup> i oparowano produkcję nowych typów żurawli budowlanych, betoniarce i kafurów.

W całym przemyśle podjęto produkcję znacznej ilości nowych wyrobów. Przemysł maszynowy oparł w roku 1952 produkcję żelwa sferoidalnego i kwasoodpornego oraz rozszerzył produkcję żelwa modyfikowanego. Przemysł Ministerstwa Hutnictwa rozszerzył produkcję stali galunkowych, oparł produkcję

dukcję szeregu wysokogatunkowych stali stopowych, uruchomił produkcję blach i rur platerowanych stali kwasoodpornej.

W hutnictwie metali nieszlachetnych oparowano produkcję miedzi konwertorowej z koncentratów rud krajowych, blach duraluminiowych platerowanych, szeregu nowych gatunków stopów aluminiowych.

Przemysł Ministerstwa Przemysłu Chemicznego oparł produkcję nowych rodzajów nawozów sztucznych, produktów fenolu syntetycznego i metanolu oraz nowych tworzyw sztucznych i mas plastycznych, nowych rodzajów elektrod. Nowych rodzajów leków i wysokowartościowych farmaceutyków, jak penicyliny krystalicznej, chloromycetyny. Równocześnie w przemyśle chemicznym uruchomiono na skalę półtechniczną produkcję około 150 artykułów, między innymi środków do walki z chwastami, barwników kadziowych, witaminy C.

W roku 1952 osiągnięto postęp w zakresie mechanizacji produkcji w przemyśle socjalistycznym. W przemyśle węglowym wskaźnik mechanicznego ładowania węgla wzrósł o 49 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Wskaźnik mechanicznego urabiania węglarki i kombajny wzrósł w roku 1952 o 7 proc. w porównaniu z rokiem 1951. W przemyśle hutniczym osiągnięto pewien postęp w mechanizacji załadunku w koksowniach i wielkich piecach, rozszerzono średnią i małą mechanizację w walcowniach.

W roku 1952 nastąpił dalszy postęp w dziedzinie wprowadzenia nowych wysokowydajnych procesów technologicznych. W przemyśle maszynowym uruchomiono szereg linii produkcyjnych i montażowych oraz gniazd obróbczych. Osiągnięto postęp w dziedzinie oparowania metod elektrycznej obróbki metali, wprowadzono do przemysłu agregaty do elektroskrowej obróbki metali i aparaty do elektroskrowego utwardzania narzędzi, rozszerzono stosowanie spawania automatycznego.

W r. 1952 we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej znacznie wzrosła ilość wyprodukowanych i wniosków racjonalizatorskich zgłoszonych przez pracowników. Liczba wynalazków i wniosków racjonalizatorskich zgłoszonych w roku 1952 wzrosła dwukrotnie w porównaniu z r. 1951, osiągnięła około 125 tys. W r. 1952 zrealizowano z tego około 60 tys. wniosków.

## IV. Produkcja rolna

**O**BSZAR zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w roku 1952 ogółem o około 142 tys. ha w porównaniu z r. 1951.

Globalne zbiory 4 zbóż w całym rolnictwie były w roku 1952 o około 4 proc. wyższe niż w r. 1951.

Pogłowie było w całym rolnictwie według stanu na 31. XII. 1952 r. kształtowało się na poziomie nieco wyższym niż w r. 1951, pogłowie trzody chlewnej wzrosło o około 3 proc., pogłowie owiec o około 13 proc.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbiory 1952 r. w całym rolnictwie wzrosło ogółem

o około 15 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym nawozy azotowe o około 12 proc., fosforowe o około 13 proc., potasowe o około 18 proc., wapno nawozowe o około 18 proc.

W r. 1952 znacznie wzrosło zaopatrzenie rolnictwa w nowoczesne maszyny rolnicze i środki transportu. W r. 1952 rolnictwo otrzymało 8,4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM na haku, 2,4 tys. żniwiarce, 360 ciągnikowych kosiarze i 1,3 tys. konnych, 1,6 tys. snopowiązałek traktorowych i 200 konnych, 1,4 tys. traktorowych kopaczek do ziemiaków

o 6,4 tys. konnych, 1,5 tys. sadzarek do ziemiaków 8 tys. siewników do zbóż, 1,8 tys. siewników spalonych, 4,1 tys. siewników elektrycznych.

W roku 1952 zelektryfikowano ponad 350 gromad, w tym 156 gromad spółdzielczych. Łącznie zelektryfikowano około 21 tys. gospodarstw chłopskich i około 265 gospodarstw państwowych.

Rok 1952 stanowił okres dalszego poważnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarce socjalistycznej osiągnęła około 17 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju.

Gospodarkę socjalistyczną w rolnictwie cechowało znacznie wyższe tempo rozwoju niż gospodarkę indywidualną.

W roku 1952 powstało ponad 2 razy więcej nowych spółdzielni produkcyjnych niż

w r. 1951. Ogólna liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec roku osiągnęła około 4,9 tys. spółdzielni, a obszar użytków rolnych w spółdzielniach produkcyjnych osiągnął około 1 miliona hektarów.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych osiągnęła na dzień 31 grudnia 1952 r. — 325 ośrodków, tj. wzrosła o około 25 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Globalna wartość produkcji państwowych gospodarstw rolnych wzrosła o około 15 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Jednakże państwowe gospodarstwa rolne nie wykonały zadań planu, zwłaszcza w zakresie produkcji towarowej, a obok przodujących gospodarstw znaczna ilość gospodarstw o słabszym poziomie organizacyjnym osiągała niedostateczne wyniki.

## V. Transport i łączność

**N**A KOLEJACH normalnotorowych przewozy ładunków w roku 1952 wzrosły ogółem o około 4 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Plan przewozów ładunków na kolejach nie został jednak wykonany. Nie osiągnięto również zadań planu państwowego w zakresie przyspieszenia obrotu wagonu towarowego.

W r. 1952 koleje osiągnęły mniejsze zużycie węgla na 1.000 brutto tona km o około 1,4 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

## VI. Inwestycje i budownictwo

**R**OZMIAR rzeczowy inwestycji wzrósł w r. 1952 o około 22 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Rozmiar rzeczowy inwestycji w zakresie Ministerstwa Górniczego wzrósł o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1951, w zakresie Ministerstwa Energetyki, Ministerstwa Hutnictwa i Ministerstwa Przemysłu Maszynowego łącznie o około 32 proc., w zakresie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o 29 proc., w zakresie budownictwa mieszkaniowego prowadzonego przez Centralny Zarząd Budownictwa Miast i Osiedli — ZOR o ponad 35 proc.

W rezultacie działalności inwestycyjnej w roku 1952 osiągnięto zwiększenie zdolności produkcyjnych i usługowych we wszystkich działach gospodarki narodowej. W zakresie ministerstw przemysłowych oddano do użytku w r. 1952 ogółem około 450 wielkich i średnich obiektów przemysłowych, między innymi walcownie — zgarniacze w hucie „Bobrek”, 2 piece martenowskie I i II etap walcowni rur w hucie im. Bolesława Bieruta, w Częstochowie, II baterię koksowniczą w hucie „Kościusko”, hutę tlenku cynku, kompleks warsztatów w Nowej Hucie, w tym odlewnia staliwa i kuźnia, 2 kopalnie węgla

kamlenego „Wesoła II” i „Ziemowit”, drugi etap elektrowni wodnej w Dychowie, nowe hale fabryczne w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, dalsze obiekty w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Jelentogórskie Zakłady Włókn Sztucznych, fabrykę półkoku i fenolu syntetycznego, cementownie „Wierzbica”, cegielnie „Zielonka” i „Zesławiec”, przedsiębiorstwo cieniokopradną w zakładach przemysłu bawełnianego w Andrychowie, wytwórnię papierosową w Czyżynach, 4 chłodnie składowe.

W zakresie transportu oddano do użytku około 108 km. nowozbudowanych linii kolejowych, w tym linie Kielce — Busko i Pacyna — Lubliniec, odbudowano około 62 km. linii kolejowych, zelektryfikowano 70 km. linii kolejowych, w tym linie Tuszcz — Warszawa — Błonie.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego oddano do użytku w miastach około 111,6 tys. nowych izb mieszkalnych.

W zakresie urządzeń kulturalnych i socjalnych oddano do użytku około 40 obiektów w szkołach wyższych, nowe szkoły podstawowe, nowe przedszkola, domy kultury, świetlice, żłobki i inne obiekty socjalno-kulturalne.

## VII. Obrót towarowy

**C**AŁOSC obrotów uspołecznionego handlu detalicznego łącznie z żywnością w całym rolnictwie w porównaniu z r. 1951 r.

Zaopatrzenie ludności w ważne artykuły spożywcze wzrosło w zakresie pieczywa żytniego o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1951, pieczywa pszennego o 6 proc., tłuszczów roślinnych o 22 proc., masła o 16 proc., jaj o 26 proc., mleka konsumpcyjnego o 18 proc. Nie został w pełni wykonany plan sprzedaży mięsa i cukru.

Zaopatrzenie rynku w artykuły przemysłowe wzrosło w zakresie tkanin wełnianych łącznie z konfekcją o 16 proc.,

tkanin jedwabnych łącznie z konfekcją o 6 proc., obuwia skózanego o 8 proc. Nie został w pełni wykonany plan sprzedaży tkanin bawełnianych.

Ścieżki placówek handlu uspołecznionego na szczeblu detalu wzrosła o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1951, a zadania planu w zakresie rozwoju sieci handlowej zostały wykonane w 108 proc. W roku 1952 nastąpił poważny wzrost sieci aparatu żywienia zbiorowego.

W celu lepszego zaopatrzenia ludności pracującej w 1952 r. znacznie rozszerzono sieć i działalność oddziałów zaopatrzenia robotniczego przy zakładach pracy.

## VIII. Zatrudnienie i wydajność pracy

**W**R. 1952 nastąpił wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej o około 324 tys. osób w porównaniu z r. 1951.

Zatrudnienie w gospodarce socjalistycznej poza rolni-

ctwem wzrosło w roku 1952 o 6 proc. w tym w przemyśle socjalistycznym o 6 proc., w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 8 proc., w transporcie i łączności o 2 proc.,

Wydajność pracy, liczona według wartości produkcji globalnej na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w r. 1952 ogółem w przemyśle socjalistycznym o ponad 13

proc., w porównaniu z r. 1951, w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 17 proc., na kolejach normalnotorowych PKP o około 2 proc.

## IX. Rozwój oświaty, kultury i ochrony zdrowia

**W**R. 1952 nastąpił dalszy rozwój oświaty, kultury, nauki i ochrony zdrowia.

W zakresie szkolnictwa podstawowego nastąpiło dalsze podniesienie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych oraz rozszerzenie sieci szkolnictwa pełnego 7-klasowego na wsi. Liczba szkół pełnych 7-klasowych powiększyła się w r. 1952 o około 850. Liczba uczniów w szkołach pełnych 7-klasowych osiągnęła około 2.600 tys. uczniów, co stanowi 86 proc. ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych.

W roku 1952 znacznie zwiększyła się pomoc państwa dla młodzieży studiujecej. Rozszerzono system stypendialny, który objął w r. 1952 oprócz szkolnictwa wyższego, również szkolnictwo zawodowe wszystkich stopni i typów oraz szkolnictwo ogólnokształcące stopnia licealnego. Liczba stypendiów w szkołach wyższych i w technikalach i równorzędnych szkołach zawodowych 105 tys., w szkołach przysposobienia zawodowego i zasadniczych szkołach zawodowych 106 tys., w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego 20 tys. Liczba studentów, korzystających z domów akademickich wyniosła około 36 tys., tj. ok. 1/3 ogółu studiujejących w szkołach wyższych i zwiększyła się o 30% w porównaniu z r. 1951.

W roku 1952 rozszerzono sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia. W zakresie lecznictwa zamkniętego liczba łóżek w szpitalach wzrosła w r. 1952 o 9 tys. łóżek. Liczba łóżek w izbach porodowych na wsi zwiększyła się o około 27% w porównaniu z r. 1951. W zakresie lecznictwa otwartego liczba godzin pracy lekarzy medycyny i lekarzy dentyistów w przychodniach miejskich i ośrodkach zdrowia na wsi zwiększyła się o około 20% w porównaniu z rokiem 1951.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem liczba żłobków stałych zwiększyła się o 120 żłobków, tj. o 20% w porównaniu z r. 1951, a liczba miejsc w tych żłobkach wzrosła z 27 tys. w r. 1951 do 38 tys. w r. 1952, tj. o 33%.

W roku 1952 nastąpił dalszy rozwój urządzeń kulturalnych, przy czym wydatnie polepszone zostały warunki kulturalne ośrodków wiejskich. Liczba bibliotek powszechnych łącznie z filiami zwiększyła się o ok. 4 proc. w porównaniu z rokiem 1951, a liczba tomów w bibliotekach i stałych punktach bibliotecznych o około 3,4 mil. tomów, tj. o około 26 proc. w porównaniu z r. 1951. Liczba kin stałych wiejskich zwiększyła się o 114 kin, tj. o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

## X. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

**W** ROKU 1952 dokonano rozbudowy urządzeń komunalnych i użyteczności publicznej w miastach i osiedlach robotniczych, rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, rozszerzenia komunalnej sieci komunikacyjnej i osiągnięto poprawę warunków bytowych i mieszkaniowych ludności pracującej.

Zbudowano około 180 km. sieci wodociągowej i o około 100 km. sieci kanalizacyjnej.

## XI. Dochód narodowy

**W** EDŁUG szacunkowych bilansów dochód narodowy wzrósł w r. 1952 w cenach porównywalnych o około 10 proc. w porównaniu z r. 1951. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego osiągnął około 75 proc.

Z powyższych danych wynika, że w roku 1952 pomimo

szeregu trudności osiągnięto znaczny postęp na drodze rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego. Jednakże fakt, że plan produkcji przemysłowej nie został w pełni wykonany wskazuje na konieczność znacznego wzmocnienia aktywności mas pracujących, aparatu państwowego i gospodarczego oraz organizacji partyjnych i społecznych dla wykonania zadań planu na rok 1953.

## Do ZSRR wyjechała grupa przodujących nauczycieli polskich

**W**ARSZAWA. Dnia 28 Oświaty RSFR, wyjechała z Warszawy do Związku Radzieckiego 15-osobowa grupa przodujących nauczycieli i

pracowników administracyjnych szkolnictwa polskiego.

Wyjeżdżająca, której kierownikiem jest sekretarz Zarządu ZZZP — Stanisław Mach podczas 4 tygodniowego pobytu w Związku Radzieckim zapozna się z osiągnięciami przodującego szkolnictwa kraju Rad.

## Sukces komunistów francuskich w wyborach miejskich

**P**ARYŻ. W uzupełniających wyborach miejskich w Alery (Somme) komuniści odnieśli sukces zdobywając już w pierwszej turze wakujujący mandat. Kandydat komunistyczny uzyskał 63% głosów, podczas gdy w wyborach w 1947 r. na komunistów padło 39,53% głosów.

## XV Zjazd LKSM Ukrainy

**M**OSKWA. W Kijowie rozpoczął obrady XV Zjazd Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Ukrainy. Komsomol Ukrainy reprezentowany przez szeregach 2.500.000 chłopów i dziewcząt. Młodzież ukraińska zajęła czołowe miejsce w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie.

# Do walki o Polskę nowoczesnego przemysłu, Szerzej wymieniać doświadczenia postępowego robotnika i wysokiej kultury w pracy kół ZMP

(Z konferencji ślupskiej organizacji partyjnej)

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Ślupsku Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ślupskiej organizacji partyjnej. Towarzysze delegaci ocenili krytycznie pracę organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach produkcyjnych jak i pracę Komitetu Miejskiego, wysuwając wiele cennych wniosków pod adresem nowych władz partyjnych.

Miasto Ślupsk posiada wyjątkowe znaczenie w polityczno-gospodarczym układzie naszego województwa. Znajdują się tu największe zakłady produkcyjne, skupiające najbardziej liczną i przodującą kadrę robotniczą. Toteż nie mało czasu poświęcono omówieniu roli i zadań organizacji partyjnych w walce o wykonanie planów produkcyjnych.

Wypowiedzi delegatów cechowała dumą z osiągnięć i cen zakładów, serdeczna partyjna troska o dalszy wzrost produkcji. Sześć zakładów produkcyjnych Ślupsk zameldowało o wykonaniu rocznego planu jeszcze na długo przed końcem roku. Pozostałe, za wyjątkiem przemysłu terenowego, zrealizowały w terminie zadania 1952 roku.

Te sukcesy nie przysłoniły jednak delegatom braków w pracy partyjnych organizacji w zakładach pracy. W niektórych zakładach organizacja partyjna straciła rolę kierowniczą zamiast pomagać mu politycznie w kierowaniu pracą w zakładzie. Mówił o tym w dyskusji tow. Staszewski z PKP. Podobne tendencje miały organizacje partyjne w Ślupskiej Fabryce Mebli i w Ślupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych. Sekretarze tych zakładów samokrytycznie ocenili ewolucję bezopornej angażowanie się w sprawy dostaw materiałów i surowców, ze szkoda dla codziennej pracy politycznej.

Przed organizacjami partyjnymi tych zakładów stoi po ważne zadanie wypracowania metod pomocy kierownictwu techniczno-administracyjnemu.

Organizacja partyjna winna kontrolować produkcję i działalność zakładu, mobilizować załogę do realizacji planu, nie wchodząc w kompetencje administracji.

Trudno jednak stwierdzić, że na konferencji wyczerpująco przeanalizowano pracę partyjną, jeśli chodzi o wykonanie planów miesięcznych czy też dekadowych. Towarzysze za mało uwagi poświęcili sprawom produkcyjnym, odrywając zagadnienia produkcji od spraw partyjnych, takich jak szkolenie, wzrost liczebny organizacji partyjnych, czy dyscypliny wewnątrzpartyjnej i państwowej. Wypowiedzi cechowała często tendencja uchwalenia niedociągnięć w walce o wykonywanie planów produkcyjnych przyczynami „obiektywnymi”, jak niedostarczenie na czas surowca, wszelkie części potrzebnych do montażu produkowanych artykułów.

Jak wynika z cyfr wykonania planów przez dwa czołowe zakłady Ślupsk — Fabryki Mebli i Fabryki Narzędzi Rolniczych — organizacja partyjna nie zawsze umiała walczyć o rytmiczne wykonywanie planów.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Fabryki Narzędzi Rolniczych tow. Szarometa mówił o wielu osiągnięciach swojej organizacji. Egzekutywa analizuje plany produkcyjne, w szereg partii przyjeżdża wielu przodujących robotników, wśród nich wyodrębniając się pracą zawodową i społeczną ZMP-owców. Niestety jednak sprawę wykonywania planów sekretarz sprowadził wyłącznie do braku surowca.

Zabierając głos w dyskusji sekretarz KW PZPR tow. Maciej Elczewski mocno podkreślił, że nieterminowo dąta wy surowca nie usprawiedliwiają organizacji partyjnej zakładu, w którym została zakończona przez to rytmika produkcji.

Podstawowa organizacja partyjna Ślupskiej Fabryki Me-

bli ponosi całkowitą odpowiedzialność za niewykonanie planu bieżącego miesiąca wskutek braków materiałowych. Zadaniem organizacji partyjnej na odcinku zaopatrzenia jest mobilizować kierownictwo administracyjne do terminowego sprowadzania materiałów i surowców przez czynienie wczesnych zamówień i pilnowanie ich realizacji.

Organizacja partyjna — kierownik polityczny terenu — mobilizuje załogę do realizacji planów produkcyjnych, do walki o Polskę nowoczesnego przemysłu, postępowego robotnika i wysokiej kultury, o Polskę, której perspektywę kreśli Program Frontu Narodowego.

Podstawowa organizacja partyjna stanowi zespół najbardziej przodujących ludzi zakładu, którzy mają realizować te zadania, skupiając wokół siebie całą załogę. Dlatego tak ważne znaczenie ma praca wewnątrzpartyjna, praca wokół wychowania członków partii.

Wiele wystąpięń w dyskusji świadczyło o tym, że podstawowe organizacje partyjne stają się bardziej bołowe i w rezultacie stawiają sobie i kierownictwu Instytutom gospodarczym coraz wyższe zadania.

Z drugiej zaś strony konferencja ujawniła szereg niedociągnięć w pracy wewnątrzpartyjnej. — W naszej Fabryce Sprzętu Okrętowego — mówił tow. Łaskus — na kilkudziesięciu członków partii aktywne pracuje niewiele. Dużo do życzenia pozostała również dyscyplina partyjna.

Jest to wynik niedostatecznej troski o szkolenie ideologiczne, które ma przelecieć pierwszoplanowe znaczenie w pracy partyjnej.

Towarzysze wskazywali, że dużą winę za niedostateczny

poziom niektórych kursów ponosi wydział propagandy Komitetu Miejskiego, który nie zatroszczył się o należyty poziom wykładów i nie umiał uzupełnić ich składni nowymi ludźmi, którzy wyrosli w ostatnich masowych akcjach politycznych i dali się poznać jako płomienni agitatorzy posługujący dostatecznym zasobem wiedzy politycznej, aby poprowadzić kursy szkoleniowe odpowiednich stopni.

Mimo, że ślupską organizację partyjną może pościć się dużymi osiągnięciami w walce o czystość szeregów partyjnych, to jednak nie uniknęła błędów realizując uchwałę gruntdowa Biura Politycznego. Wydalono z partii wielu ludzi klasowo obcych, którzy przypadkowo znaleźli się w partii, dostali się na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym a nawet partyjnym, dezorganizując pracę polityczną i gospodarczą. Na ich miejsce postawiono ludzi szczerze oddanych partii spośród wyróżniających się świadomością polityczną i pracą robotników z produkcji. Za mało jednak skoncentrowano uwagę na stały, ciągły wzrost organizacji partyjnej. Za mało wysunęto na członków partii ZMP-owców. Niedostatecznie wzrosła również organizacja młodzieżowa.

Uchwała podjęta na zakończenie obrad dała nowym władzom partyjnym cenne wskazówki w walce o dalsze podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii, o wzmożenie kierowniczej roli organizacji partyjnych w produkcji, o realizację polityki naszej partii w budownictwie socjalizmu.

Władysław Kubiak

W każdej niemal gminie na terenie naszego powiatu mamy koła ZMP lepiej i gorzej pracujące. Są koła, które łatwo dają sobie radę z taką czy inną pracą. Inne zaś nie mogą jej wykonać. Często w kole rodzi się słusza inicjatywa, która nie podtrzymana przez instancje ZMP i nierozpowszechniona, upada.

Dlatego przed instancjami ZMP stoi zadanie umięjętego pokierowania wymianą doświadczeń, upowszechniania cennej inicjatywy młodzieży i uczenia naszych przewodniczących i zarządów kół dobrej pracy.

Jakie to daje rezultaty praktyczne, zobaczymy na przykładach. Przed kilkoma miesiącami w gminie Strzeżona istniejących 6 kół ZMP, tylko jedno, w Borkowie pracowało dobrze. Pozostałe koła nie przejawiały żywej działalności, figurowały tylko na papierze. Główną przyczyną słabej pracy kół tkwiła w tym, że zarządy ich nie bardzo wiedzieli, jak mają pracować.

Gdy przewodniczącym zarządu gminnego został tow. Tadeusz Król, sytuacja zaczęła się zmieniać. Po zapoznaniu się z pracą poszczególnych kół, tow. Król doszedł do wniosku, że z dorobkiem kół w Borkowie trzeba zapoznać innych przewodniczących kół. Zwołał w tym celu odprawę i omówił na niej bieżące zadania stojące przed ZMP, po czym aktywistki ZMP z Borkowa opowiedzieli o pracy ich kół, o tym jak pracuje zarząd, jak dzielą zadania między członków i jak później kontrolują ich wykonanie.

Takie odprawy z przewodniczącymi kół, a często z całym zarządem odbywają się dwa razy w miesiącu. Są one dużą pomocą w pracy kół, właśnie dzięki temu, że omawia się na nich nie tylko zadania, lecz także sposoby ich wykonania. Na przykład w okresie kampanii wyborczej do Sejmu na jednej z odpraw zastanawiano się, dlaczego zetempowo odelegował przez organizację

do pracy w Komitetach Frontu Narodowego jako agitatorzy, napotykać na poważne trudności w agitacji domowej. Chodzą oni pojedynczo i często spotykali się z takimi sprawami, których nie umieli wyjaśnić.

Dwa koła — w Strzeżowie i Borkowie inaczej pracowały z agitatorami. Agitatorzy chodzili dwójkami, a słabsi nawet trójkami. Mieli możliwość wzajemnie się uzupełniać, ich praca agitacyjna była skuteczniejsza. Inne zarządy kół podchwyciły tę formę pracy. I jak później się okazało, zdała ona swoją egzamin.

Weźmy inny jeszcze przykład.

Wielu przewodniczących kół nie umiało dobrze przygotować i przeprowadzić zebrania — nie wiedzieli po prostu jakie elementy składają się na przygotowanie zebrania i jak należy za pewnić dobry jego przebieg, aby spełniło swą wielką wychowawczą rolę. Wielu wreszcie nie bardzo wiedziało, jak prowadzić zebranie.

Zarząd gminny postanowił zorganizować takie wzorcowe zebranie w kole w Borkowie. Wysłał do Borkowa aktywistę, który przez kilka dni pomagał tamtejszemu zarządowi przygotować się do zebrania. Na zebranie zaproszono przewodniczących wszystkich kół. Trzeba powiedzieć, że wielu z nich sporo się nauczyło na tym zebraniu. Nlejedem po raz pierwszy zobaczył, jak powinno być przygotowane i przeprowadzone zebranie kół.

Wymiana doświadczeń między zarządami kół i aktywnym pozwała im niewątpliwie poznać się wzajemnie i zacieśnić więzy przyjaźni. Ale nie można ograniczyć tej sprawy tylko do aktywu. Sprawę trzeba rozszerzyć na wszystkich członków ZMP, jak również i na młodzież niezorganizowaną. Można przecież zapraszać jedno koło na zebranie czy wieczornicę do drugiego kół, można urządzić wspólne zabawy. Oczywiście zabawy te spełniają swoją rolę, gdy będą należycie

przygotowane, gdy zapewnimy na nich radosną i wychowawczą atmosferę.

Takie zabawy urzędują koła ZMP w Strzeżonie. Zaprasza na nie młodzież z całej gminy. W tańcu, przy śpiewie i rozmowach szybko nawiązuje się przyjaźń i koleżeństwo. Dzięki temu, że zarząd gminny, młodzy innymi, zwrócił uwagę na wymianę doświadczeń między kółami, praca zetempowa w gminie Strzeżona uległa poważnej poprawie.

Nasz Zarząd Powiatowy dotychczas niewiele zajmował się sprawami upowszechniania najlepszych doświadczeń. Dobrą formę pomocy kółom, właśnie przez wymianę doświadczeń stosuje jedynie Zarząd gminny ZMP w Strzeżonie. Natomiast inne zarządy nie bardzo zajmują się tym zagadnieniem. Ale młodzież garnie się do życia w grupie, nawiązując kontakty z młodzieżą innych środowisk, razem podejmuje różne prace, odwiedzają się wzajemnie. A mamy przecież wypadki, że dwa, trzy koła wspólnie coś wykonują. Zaprasza się na różne imprezy sportowe i kulturalne. Np. koła ZMP w PGR Jesienick i spółdzielni produkcyjnej Pleńdzonka oraz w gromadzie Brzeźle — wspólnie rozgrywają mecze piłki nożnej i siatkówki, uzupełniając sobie wzajemnie brakujący sprzęt sportowy. Dzięki temu młodzież rozwija żywą działalność sportową, rodzi się szlachetna inicjatywa współzawodnictwa i przewodnictwa.

Zespół artystyczny kół w Rzecznicy odwiedza sąsiednie wsie i dając występy artystyczne, nawiązuje łączność z sąsiednimi kółami. Zarząd Gminy ZMP w Rzecznicy nie potrafił wykorzystać tego dla ulepszenia pracy kulturalnej wśród młodzieży. A występy zespołu w Rzecznicy podobają się młodzieży ze wszystkich kół, można było zachęcić ją do tworzenia własnych zespołów.

Szerokie rozwijanie wymiany doświadczeń między kółami, zespołami artystycznymi i szkoleniowymi, przyczyni się do polepszenia pracy wychowawczej z młodzieżą, do podniesienia na wyższy poziom pracy kół ZMP, do scementowania moralnej i politycznej jedności młodzieży w naszym powiecie.

STANISŁAW SZPAK  
starszy Instruktor Zarządu Powiatowego ZMP w Człuchowie

P. Koszelew

## O tkaczce — komsomolce Antoninie Draguszynej

MARYSI DYNOWSKIEJ — NAJMŁODSZEJ TKACZCE I DZIEWCZĘTOM Z ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WELNIANEGO W ZŁOCIENCU

REDAKCJA

Antoninę Draguszyne doskonale znają wszyscy robotnicy moskiewskiego kombinatu jedwabniczego „Krasnaja Roza”. Młodzież stara się naśladować ją w pracy, a starsi, doświadczeni tkacze widzą w niej godną kontynuatorkę swego kunsztu tkackiego.

Jedną z najstarszych tkaczek kombinatu, Wiera Rożkowa, pamięta doskonale, jak przed osmiu laty przyszła do ich oddziału młodziczka nieśmiała dziewczyna, która dopiero co ukończyła szkołę przysposobienia zawodowego.

— Szczerze mówiąc — opowiada Rożkowa — wydawało mi się wówczas, że dziewczyna nie poradzi sobie z pracą. Ale gdy tylko Antonina puściła w ruch warsztat — wszystkie moje obawy pierzchnęły. Dziewczyna zupełnie się przestraszyła. Stare, doświadczone tkaczki mogłyby jej pozazdrościć szybkich, zręcznych ruchów!

Zrozumiałam wówczas dlaczego moje przewidywania były błędne. Przecież przy warsztacie stała młoda radziszka tkaczka z 7-letnim wykształceniem ogólnym i z ukończoną szkołą rzemieślniczą, nie zaś niewykształcona robotnica. Jaką np. byłam ja w chwili, gdy rozpoczynałam pracę w fabryce za dawnych, carskich czasów.

Draguszyzna okazała się bardzo zdolna, szybko przelała przodujące metody pracy. Początkowo pracowała na czterech krosnach. Ale właśnie w tym okresie przodujące tkaczki zaczęły obsługiwać 6 — 8 warsztatów. Przybieżyła się do nich również Draguszyzna, która była już wówczas członkiem leninowskiego Komsomolu.

— Pragnęłam usprawiedliwić wielkie zaufanie, jakie okazała mi organizacja komsomolska, przyjmując mnie do swych szeregów — opowiada Draguszyzna. — Zaczęłam

pracować na sześciu, potem na osmiu, a po pewnym czasie — na 12 krosnach.

W przedsiębiorstwach radzieckich cenili się wysoko ludzie z inicjatywą. Draguszyne mianowano majstrem. Postanowiła ona wówczas, że powierzona jej brygada musi być brygadą przodującą.

Toteż z ogromną cierpliwością zaczęła systematycznie uczyć swe towarzyski stachanowskich metod pracy.

„Hucza krosna. Młode tkaczki uśmiechem witają swą „nauczycielkę”. Wszystko w porządku. Aż tu nagle Diana, wesola, czarnooka robotnica, z niepokojem nachyla się nad jednym z krosien. Zerwała się nie osnowy. Draguszyzna szybko przychodzi i Diana z pomocą. Po kilku sekundach rozlega się rytmiczny huk krosna.

„Jak najmniej przestójów, oszczędzajmy każdą sekundę!” — oto hasło brygady Draguszynej. Przypominają one robotnikom o ich zobowiązaniach socjalistycznych.

Po skończonej zmianie Antonina błędnie do tablicy, na której widnieją wyniki współzawodnictwa. 120% przy najwyższej jakości produkcji. Do skonała! Jeśli tak dalej pójdzie, zobowiązanie przedterminowego zakończenia planu rocznego będzie wykonane z honorem.

Ale pewnego razu jedna z robotnic brygady, Korotkowa, skutkiem niedbalstwa wyprodukowała tkaninę z brakiem. W czasie przerwy obiadowej Draguszyzna zwołała cały swój zespół i zakomunikowała o tym przykrym wydarzeniu. Było to zebranie bardzo krótkie, ale nader owocne. Robotnice przyniosły Korotkowej, że jej niedbalstwo przynosi szkodę całej brygadzie.

Młoda robotnica zacerwieniła się jak piwonka i powiedziała:

— Wybaczcie mi, towarzyski. Nic podobnego już się więcej nie zdarzy.

Korotkowa dotrzymała obietnicy. Obecnie pracuje ona doskonale.

Majster-komsomolka szuka coraz to nowych, doskonalszych metod pracy, przejmując doświadczenia innych fabryk. Gdy dowiedziała się o nowym sposobie zakładania nici — przy pomocy sztydła — postanowiła, że tę metodę, zastosowaną po raz pierwszy w fabrykach tkanin bawełnianych, można przenieść do ich fabryki, produkującej materiały jedwabne. Początkowo sama nauczyła się tego sposobu, a potem nauczyła swe towarzyski pracy. Była to walka o oszczędność czasu. Zakładanie nici przy pomocy sztydła wymaga 18—20 sekund, czyli dwa razy mniej niż ręcznie. Wkładanie nici przez najlepsze nawet robotnice, nie mówiąc już o normie, przewidywającej 60 sekund na wykonanie tej operacji.

Ostatnio Draguszyne wybrano na kierowniczkę oddziałowej grupy komsomolskiej. I znów ujawniła się jej „niepokojna” natura. W oddziale pracuje przeważnie młodzież. Na pierwszym zebraniu grupy komsomolskiej w sprawie udziału młodzieży w współzawodnictwie, Draguszyzna, słuchając gorących przemówień komsomolców, postanowiła rozpocząć walkę o tytuł oddziału stachanowskiego. Wszyscy zebrani z zapałem poparli jej inicjatywę.

Piękne macie plany — powiedział tow. zebraniu sekretarz oddziałowej organi-

zacji partyjnej. — Postarajcie się pozyskać całą młodzież. Przyjdźmy wam z pomocą.

Wkrótce potem odbyło się jeszcze jedno zebranie, tym razem wspólnie z pracującą w oddziale młodzieżą niezrzeszoną. Kierownik oddziału zapoznał zebranych z warunkami zdobycia tytułu oddziału stachanowskiego. Nietawie to warunki: każdy robotnik winien nie tylko wykonywać plan produkcyjny, ale wyrabiać wyłącznie tkaniny wysokiego gatunku, osiągać określoną obniżkę kosztów własnej produkcji i oszczędzać surowce.

W oddziale zatrudnionych jest ponad 130 robotników. Nie wszyscy pracują jednakowo. Wypadnie dopomóc słabszym, podać im ich do przełknięcia poziomu. Doskonale rozumie to kierownik oddziałowej grupy komsomolskiej, Draguszyzna. Jednakże trudność jej nie odstrasza.

— Pozostajęmy w tyle za opiekującą się przodującą komsomolce — mówi Draguszyzna. — Zorganizujemy szkoły stachanowskie. Będziemy walczyć o każdą koplejkę, o każdą nitkę...

Kiedy się patrzy na te dziewczynę, kiedy się jej słucha, odczuwa się podziw dla jej talentu organizacyjnego. O wszystkim pomyślała w imię osiągnięcia zamierzonego celu: skłoniła młodych robotników nie posiadających wykształcenia średniego, aby zapisał się do wieczorowej szkoły dla młodzieży robotniczej, sporządziła plan pogadank na tematy polityczne, plan referatów na tematy produkcyjne, wymianę doświadczeń z pokrewnymi fabrykami itp.

Niewątpliwie wszystko to zostanie wykonane. Draguszyzna jest przecież członkiem leninowsko-stalinowskiego Kom-

## Proporzec DOSZ i Zarządu Wojewódzkiego ZMP zdobyła Zasadnicza Szkoła Metalowa w Złotowie

Za najlepsze w województwie wyniki uzyskane w nauce w ub. roku uczelniole Zasadniczej Szkoły Metalowej w Złotowie woj. koszaliński, otrzymali proporzec, ufundowany przez Dyрекcję Okręgową Szkoła Zawodowego i Zarząd Wojewódzki ZMP.

Młodzież Zasadniczej Szkoły Metalowej w Złotowie, ucząc się praktycznie zawodu, wykonała przed terminem roczny plan warsztatów szkolnych w 115 proc. Ponadto uczelniole tej szkoły wykonali wiele prac usługowych o łącznej wartości 120 tys. zł. W ub. roku szkołę opuściło 67 absolwentów, którzy pomysłnie zdali końcowy egzamin kwalifikacyjny.

Sukcesy te uzyskano dzięki właściwej organizacji zajęć w szkole i warsztatach.

W czasie uroczystej narady produkcyjnej, młodzież szkoły w Złotowie zobowiązała się wzmocnić działalność kolekcji samokształceniowych, uaktywnić szkolne koło racjonalizatorstwa i postępu technicznego oraz szeroko stosować grupowe współzawodnictwo pracy w czasie praktycznej nauki zawodu.

24 przodowników nauki otrzymało na narzędzie cenne biblioteczki, 4 zaś przodujących nauczycieli premie pieniężne.

Droga jedynie słuszna i pewna

## Gdy maszyna wyręcza człowieka...

Nie ma dziś w Polsce takiej wsi, w której nie mówiliby o spółdzielczości produkcyjnej. Z żarem mówią o spółdzielczości produkcyjnej aktywiści partyjni i młodzi chłopcy, widząc w niej coraz lepszą drogę wzrostu, możliwości i dobrobytu wsi, coraz częściej po gospodarstwu, z obliczeniami czynionymi na papierze, powraca do tematu spółdzielczości średniowiecznej, bacznie nasłuchując sygnałów o powodzeniach i niepowodzeniach najbliższego zespołowego gospodarstwa. Z nienawistą i wściekłością mówi o spółdzielczości kulać, zabiera mu ona bowiem dotychczasową taną siłę roboczą, niezależnie całkowicie od niego pracująca włość.

Niemal 5.000 kolektywnych gospodarstw agituje dziś wsiach, gdzie jeszcze pracują chłopcy. Ponad 104 tysiące rodzin chłopskich przekonało się na własnym przykładzie, że spółdzielnia produkcyjna gruntownie odmienia ich życie, stwarza warunki wszechstronnego rozwoju, wzrostu dobrobytu i kultury. Dziesiątki kwintali zbóż, ziemniaków otrzymywanych z pola do działu dochodu spółdzielczego, tysiące nierządki dzieł sztuki i tysiące złotych otrzymywane z końcem roku przez członków spółdzielni, nowe cenne zawody, które zdobywa ją spółdzielnia, ogólnie podniesienie kultury życia powoduje, że z każdym miesiącem rośnie w Polsce liczba gospodarstw zespołowych.

Dzieje się tak, jak to mówił na dożynkach w Poznaniu w 1951 r. Towarzysz Blerut:

„Krzewicelami przodujących metod gospodarki są i będą coraz liczniej te spółdzielnie produkcyjne, które potrafiły ofiarować pracę swoich członków dać nie budzące żadnej wątpliwości wzory nowoczesnej gospodarki rolnej, w których swymi osiągnięciami rzeczywista przewaga zespołowego gospodarowania nad gospodarką indywidualną”.

JAKIE SĄ PODSTAWOWE ZASADY NOWOCZESNEJ GOSPODARKI ROLNEJ? MOŻNA BY JE NAJWIĘZIEJ OKREŚLIĆ W TEN SPOSOB: PRZY MNIEJSZYM WYSIŁKU RAK, PRZY UCZYNIENIU PRACY LUDZKIEJ LŻEJSZĄ UZYSKAĆ WIĘKSZE PŁONY, WIĘKSZE DOCHODY, UZYSKAĆ WYŻSZĄ TOWAROWOŚĆ ROLNICZĄ.

Zmniejszenie wysiłku chłopca przy pracach polnych, należących do jednych z najcięższych robót, można osiągnąć przede wszystkim w drodze mechanizacji. Zaś pełne wykorzystanie mechanizacji — użycie traktorów, sнопowłazek, kombajnów, wielkiej mocarnej — jest możliwe jedynie w gospodarstwach posiadających duży obszar, gdzie nie tracą się wielu godzin na przejazd z pola na pole, omijanie miedzi itp.

„Państwo ludowe — mówił na dożynkach w Poznaniu w 1951 r. Towarzysz Blerut — wysoko cenimy znoiny trud każdego rolnika — zarówno pracującego indywidualnie jak zespołowo, ale oczywiście dopiero rozwój spółdzielczości produkcyjnej stwarza warunki dla pełnej i wydajnej pomocy Państwa w dziedzinie mechanizacji rolnictwa i unowocześnienia metod uprawy rolnej”.

I tak w roku 1951 traktory Państwowych Ośrodków Maszynowych dokonały prac w przeliczeniu na hektary orki średniej: w spółdzielniach produkcyjnych — na 1.328.350 ha, w gospodarstwach indywidualnych na 332.198 ha. Państwowe Ośrodki Maszynowe dysponują już poważnymi parkami maszynowym, toteż i w stanie obrócić znacznie więcej niż milion stędemstysięcy ha. Przyszłość jest tu jednak rozdrobnienie gospodarstwa wiejskiego, gdzie nie można zastosować kombajnu, a w bardzo wielu wypadkach

nawet i traktoru. Takie roboty, jak orki, siew, żniwa w gospodarstwach indywidualnych, odbywają się przede wszystkim przy pomocy konia, przy użyciu najcięższej maszyny nieskomplikowanych (kosłarki, siewnika wąskorzędowego itp.). Inaczej wygląda sytuacja w gospodarstwach zespołowych. I tak w r. 1950 orki włośenne przy pomocy maszyn wykonano w spółdzielniach produkcyjnych w 59 proc., zaś w 1951 r. już w 66 proc., sprzętu zbóż w 1950 r. — 54 proc., w 1951 r. — 66 proc., zaś orki jesienne w 1950 r. przeprowadzono przy pomocy maszyn w 82 proc., w roku 1951 już w 88 proc. Choć nie posiadamy jeszcze w tej sprawie dokładnych danych za rok 1952, można śmiało stwierdzić, że procent mechanizacji robót w spółdzielniach produkcyjnych wzrósł poważnie.

Z tych danych wynika, że najcięższe prace rolne w spółdzielni są już w przeważającej mierze wykonywane przez maszyny, że najcięższy trud rolnika przejmują na siebie posłuszna człowiekowi maszyna.

Czy jednak tylko do tego sprowadzają się korzyści ze stosowania maszyn? Nie, Ciężkie w tej mierze są badania prowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej. Okazuje się, że przy sprzęcie ręcznym zbóż (z młóceka) na 1 ha zbóż trzeba zużyć 15 dni roboczych, przy użyciu sнопowłazki już tylko 8,73 roboczości, zaś przy użyciu kombajnu bez zgartywacza do słomy — 3,1 roboczości, z zastosowaniem zgartywacza do słomy — zaledwie 1 dzień roboczy.

W rezultacie użycie kom-

binu pozwala zaoszczędzić w czasie żniw i omłotów na każde 100 ha ziemi 480 roboczości (w stosunku do sprzętu ręcznego), lub 225 roboczości (w stosunku do sprzętu w połowie kosłarki, w połowie sнопowłazki), czyli zaoszczędza tyle pracy, ile w ciągu miesiąca może wykonać 9 osób.

Tak więc maszyna, szeroko stosowana w spółdzielni produkcyjnej, nie tylko czyni pracę ludzka lżejszą, lecz również pozwala ją zaoszczędzić. Nakład pracy ludzkiej na 1 ha ziemi w spółdzielni jest mniejszy niż w gospodarstwie indywidualnym.

Potwierdzają to w pełni badania przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej. Tak więc w średnim gospodarstwie (o powierzchni 7,3 ha użytków) w gminie Plewna, pow. Dzierżonów, nakład pracy na 1 ha ziemi wynosił 95,5 dni roboczych, podczas gdy w spółdzielni produkcyjnej Niemcza Wielka w tymże powiecie nakład pracy na 1 ha wynosił zaledwie 34 dni robocze.

No, dobrze — może ktoś powie — ale inaczej wygląda sytuacja w większych gospodarstwach indywidualnych, posiadających więcej koni i maszyn. Owszem, gospodarstwa kulaćce zużywają mniej pracy na hektar niż gospodarstwa drobne. Czy potrafi jednak dorównać spółdzielniom produkcyjnym? I tu również odpowiedź można znaleźć w danym Instytucie Ekonomiki Rolnej. Otóż w gospodarstwie kulaćckim (17 ha użytków) w pow. Oborniki nakład pracy na 1 ha ziemi wynosił 66 roboczości, zaś w spółdzielni produkcyjnej Niemczajna (pow. Oborniki) sęga

zaledwie 36,3 dni roboczych (czyli wystarczy zaledwie połowa tego co w gospodarstwie kulaćckim).

Ta zaoszczędzona w spółdzielni produkcyjnej praca może być z powodzeniem wykorzystywana w innych dziedzinach — przy pielęgnacji roślin t. zw. pracochłonnych (jak np. buraki lub inne rośliny przemysłowe), dających o wiele wyższy dochód niż uprawa zbóż. Ten zaoszczędzony czas można z powodzeniem użyć na podnoszenie wiedzy i umiejętności fachowych członków spółdzielni, stosowanie wszystkich zabiegów pielęgnacyjnych (jak włókowanie, podorywki, walka z chwastami itp.), co w rezultacie bezpośrednio wpływa na podniesienie plonów.

W terminowym i właściwym przeprowadzaniu zabiegów pielęgnacyjnych, obok uprawy maszynowej, obok stosowania płodozmiianów opartych na zasadach naukowych, tkwi źródło nieustannego wzrostu wydajności plonów z hektara, który obserwujemy w spółdzielniach produkcyjnych od pierwszych chwil ich powstania.

Mechanizacja pracy w rolnictwie daje wreszcie i inne osiągnięcia — na wsi powstaje coraz liczniejsza kadra nowych specjalistów — mechanizatorów rolnictwa. Dawny pastuch, dawny niewykwalifikowany robotnik polowy staje się dziś traktorzystą, mechanikiem, kombajnerem, specjalistą o coraz wyższych kwalifikacjach technicznych i kulturalnych. Dzięki temu też rosła stale ich zarobki, dzięki temu w sposób wyraźny i szybki mogą oni podnosić swoją stopę życiową.

Alojzy Sroga

Korzystamy z doświadczeń radzieckich

## Działalność naukowa przewodniczącego kolchozu

Przewodniczącym spółdzielni produkcyjnych województwa koszalińskiego.

Już od kilku lat przewodniczącym kolchozu im. Kalinina (obwód zakarpacki) jest agonom z wyższym wykształceniem, tow. G. Tiszczenko, który dał się poznać, jako jeden z najlepszych kierowników kolchozów w tym obwodzie. Kolchoz im. Kalinina rozwija nieustannie wszystkie gałęzie produkcji rolnej, podnosi urodzajność pól kolchozowych, zwiększa produktywność bydła. Farmy kolchozowe liczą 620 szt. bydła rogatego, ponad 700 szt. trzody chlewnej, 830 szt. owiec i wiele tysięcy sztuk drobiu.

Jednakże kolchoz im. Kalinina nie posiada naturalnych słonokosów i wypasów. Toteż stworzenie trwałej bazy paszowej stanowi jedno z pierwszych planowych zadań kolchozu. Od pierwszych dni pracy w kolchozie tow. Tiszczenko zajęli się tym skomplikowanym problemem. Przede wszystkim wprowadził włośenne zasiewy wieloletnich traw na najlepszych gruntach i dzięki odpowiednim zabiegom agrotechnicznym zwiększył ich urodzajność. Z inicjatywy tow.

Tiszczenko kolchoźnicy zaczęli stosować na polach objętych płodozmiianem dodatkowe zasiewy: po sprzęcie ozimym, tow. G. Tiszczenko, który dał się poznać, jako jeden z najlepszych kierowników kolchozów w tym obwodzie, początkowo na polach tych siewy się ozimą wykę, która na jesieni dobrze klekuje. Wczesną wiosną wykę szybko rośnie i przy końcu kwietnia, względnie na początku maja stanowi doskonałą zieloną paszę dla bydła. Po sprzęcie wykę wysiewa się na tych samych gruntach kukurydzę, proso, sadzi się tytoń i ziemniaki.

W okresie swej pracy w kolchozie im. Kalinina tow. Tiszczenko napisał dwie broszury, cieszące się wielkim powodzeniem wśród kolchoźników, przewodniczących kolchozów i specjalistów rolnictwa. Za radą organizacji partyjnej i naukowców tow. Tiszczenko pisze obecnie prace naukowe celem uzyskania tytułu kandydata nauk rolniczych.

# Szturm na Dunaj

Pod kierownictwem Czeskiej Akademii Rolniczej opracowano metody sadzenia lasów. Nasi czescy towarzysze skonstruowali szereg pomysłowych maszyn, pozwalających w olbrzymim procencie zmechanizować roboty leśne. Tak np. zespół pod kierownictwem inżyniera Riedla skonstruował maszynę do sadzenia lasu. Obsługiwana zaledwie przez trzech ludzi maszyna ta może w ciągu dnia zasadzić 10.000 drzewek, podczas, gdy ci sami ludzie mogliby w tym czasie zasadzić ręcznie najwyżej 500 drzewek. Inż. Pencla skonstruował specjalny kultywator dla gruntów zalesianych a traktorzysta z Luźna zbudował plug marki „EMAN” specjalnie przystosowany do uprawy tych gruntów.

### FRONTEM DO DUNAJU

Poprzez ziemie czechosłowackie, ścisłej na granicy ich z Węgrami płynie Dunaj, druga po Woldze pod względem wielkości rzeka Europy. Źródła jej, leżące u stóp alpejskich lodowców zasłają ją w ciągu całego roku obficie wodą, nawet w upalne lato, gdy inne rzeki wysychają. Państwa demokracji ludowej, przez które Dunaj przepływa, od pierwszej chwili swego istnienia postawiły sobie za zadanie ujarzmić siły tej rzeki, wprząc je w służbę człowieka. Rumunia buduje kanał Dunaj—Morze Czarne, który wyprostuje dolny bieg Dunaju i pozwoli na nawodnienie olbrzymich połaci Dobruży. Dla innych krajów Dunaj stanie się źródłem olbrzymich ilości energii elektrycznych, wygodną międzynarodową magistralą komunikacyjną. Dzięki jego wodom można będzie nawodnić obszary dręczone posuchą. Poza tym opanowanie Dunaju zapobiegnie ży-

wiołowemu klęskom powodzi, powodowanym przez tę rzekę.

W okresie, kiedy wszystkie państwa naddunajskie rządzone były przez kapitalistów nie mogło być mowy o kompleksowym wykorzystaniu Dunaju. Były co prawda na ten temat pewne plany, ale służyły one jako przykrywka do ujarznienia gospodarczego i politycznego państw naddunajskich przez mocarstwa zachodnie. Obecnie, gdy kilka z krajów naddunajskich włączyło się do wielkiej rodziny państw demokracji ludowej, państw budujących socjalizm, wiele zagadnień, związanych z opanowaniem Dunaju rozwiłają one w ścisłej współpracy, zwłaszcza tam, gdzie Dunaj stanowi granicę pomiędzy państwami.

Tak ma się rzecz i w Czechosłowacji, której granicę z Węgrami stanowi Dunaj na przestrzeni 170 km poniżej Bratysławy i ujścia rzeki Morawy.

### KILOWATY ZAMIAST POWODZI

Czechosłowacja większość zużywanej w kraju energii elektrycznej czerpie z elektrowni cieplnych. Tona węgla czechoskiego daje około 1000 kilowatogodzin energii. Natomiast wody Dunaju mogłyby dać czechosłowackiemu przemysłowi i gospodarce narodowej do milarda kilowatogodzin.

Gdy przyglądamy się profilowi Dunaju na terenie Czechosłowacji widzimy, że jego spadek jest tam stosunkowo niewielki — wynosiłby około 30 metrów na całej trasie

wzdłuż granicy państwa. Ale za to Dunaj niesie olbrzymie ilości wody. W Bratysławie przepływ wody wynosi średnio 2.000 metrów sześciennych na sekundę.

Wykorzystując przepływ wód Dunaju można otrzymać w Australii 10 miliardów kWh, w Czechosłowacji i na Węgrzech 8 miliardów, zaś przy Złaznej Bramie, gdzie Dunaj przełamuje się przez Karpaty i wpływa na Nizinę Włoską w Rumunię — około 6 miliardów kilowatogodzin dla gospodarki rumuńskiej.

Wody Dunaju i jego dopływów w Czechosłowacji można wykorzystać w dwojaki sposób. Pierwszy sposób to zbudowanie szeregu zapór spletrzających wodę na tej rzece i jej dopływach i wykorzystanie spadu w turbinach. Ale wówczas takich zapór trzeba by budować bardzo wiele i jeszcze należałoby zaopatrywać je w specjalne urządzenia dla przeciwdziałania zamuleni zblorników osadami obficie niesionymi przez fale Dunaju. Drugim wyjściem jest budowa kanału.

Kanał taki, zwany w energetyce kanałem derywacyjnym, kieruje część wody, spletrzanej zaporą nową, uregulowanym łozyskiem o mniejszym spadzie. Taka zaporę stanie koło Bratysławy. Kanał będzie na całej niemal swej trasie zbudowany powyżej poziomu powierzchni ziemi. Stąd łatwość wykorzystania jego wód dla nawodnienia przy pomocy mniejszych kanałów samospływających. Tam, gdzie osiągnięty zostanie odpowiedni spadek, zbudowane będą elektrownie wodne oraz służą dla przepuszcza-

nia statków i tratw. Wody kanału spływać będą znowu do Dunaju.

### HYDROENERGETYKA

„NA SUCHO”

Budowa takiego kanału i elektrowni wodnych na nim ma szereg zalet. Nie trzeba, jak się to dzieje przy przegradzaniu biegu rzek, budować urządzeń zabezpieczających miejsce budowy przed wodą. Pracuje się przez cały czas na suchym gruncie. Stanowi to olbrzymią oszczędność wysiłków i środków, umożliwia to bardzo szeroką mechanizację prac.

Nie trzeba będzie również na czas budowy zmieniać biegu rzeki i kierować żeglugi po przez kanały pomocnicze — bowiem do chwili ukończenia kanału wody Dunaju płynąć będą bez przeszkód swym tożyskiem.

Ujarzmienie Dunaju — to dzieło olbrzymie. Ale właśnie rozwiązywanie takich wielkich zagadnień uczy narody krajów demokracji ludowej przykład giganckich osiągnięć hydroenergetycznych Związku Radzieckiego, przykład wielkich budów komunizmu.

Nie tylko Wolga, Dniepr i Amu-Daria posłusznie poddały się władzy człowieka, pracować będą dla jego dobra. Wisła, Odra i Dunaj zostaną również wprężone w tę służbę. Czerwony sztandar socjalizmu, niosący wyzwolenie człowieka, przynosi ryzom okres pracowniczej służby dla dobra ludzkości.

J. D.

# Kronika Ziemi Koszalińskiej

STYCZEN

30 PIĄTEK  
Martyn. Macieja

## Daty i wydarzenia

1920 — Urodził się Cesaletto wybitny malarz włoski, związany z Warszawą.

## Kina

- Białogard „Bałtyk” — „Pełną parą” prod. węgierskiej — godz. 18 i 20.
- Bytów „Albatros” — „Córka marynarza” prod. radz. — godz. 20.
- Człuchów „Uciecha” — „Jednodniowi milionerzy” prod. franc. — godz. 20.
- Drawsko „Sokół” — „Nędzniczy” II seria prod. franc. — godz. 20.
- Miastko „Grażyna” — „Noc wigilijna” prod. radz. kolorowy — godz. 20.
- Szczecinek „Przyjaźń” — „Fanfan — Tulipan” prod. franc. — godz. 18 i 20.
- Wałcz „Tęcza” — „Na oścież Carycyna” prod. radz. — godz. 18 i 20.
- Złotów „Radło” — „Dziewczyna ze Słowacji” prod. czeskiej — godz. 20.



## Wykonaliśmy 98 proc. planu miesięcznego

Zaloga Połczyńskich Zakładów Płowarsko-Słodowniczych w Połczynie-Zdroju przesłała nam w dniu dzisiejszym radosny meldunek: „Do dnia dzisiejszego wykonaliśmy 98 proc. planu miesięcznego, a do końca bieżącego miesiąca zobowiązujemy się wykonać 108 procent. — Walczymy o rytmiczność planów dziennych i dekadowych”.

Zalogi wszystkich innych fabryk, zakładów pracy i warsztatów na terenie naszego województwa, winny wziąć przykład z dzielnej załogi Połczyńskich Zakładów Płowarsko-Słodowniczych Brandebura Brandebura (Korespondent „Głosu”).

## SLADEM naszych ARTYKUŁÓW

Koszalińskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Słupsku w odpowiedzi na notatkę p. t. „Dlaczego?” opublikowaną w nrze 93 naszego pisma zawiadamiają, że kierownictwo Zespołu IKZ w Białogardzie zostało pociągnięte do odpowiedzialności w przyszłości nie wychycając się z ramy notatki (4495)

## Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet, pracownicy Rejonowej Przychodni w Kaliszu Pomorskim na odprawie w dniu 22 stycznia br. podjęli następujące zobowiązania:

- Oczyścić teren przylegający do budynków Ośrodka Zdrowia z gruzu i śmieci i utrzymać go we wzorowej czystości
- Odnówić sposobem gospodarczym zniszczony sprzęt medyczny.

A. B.

## Ekipy służby zdrowia pracują w terenie

Podstawowym zadaniem jakiegoś stawała sobie nasza służba zdrowia jest objęcie pomocą lekarską wszystkich obywateli — dotarcie do najodleglejszych wiosek i miejscowości.

Realizacja tego zadania wymaga wiele jeszcze pracy.

Smutną spuścizną kapitału stycyńskiego czasów było ogromne zacofanie gospodarcze i kulturalne całego kraju, a zwłaszcza naszej wsi. Niska stopa życiowa wsi, ciemnota, nędza, brak szkół, brak szpitali, straszliwe warunki sanitarno-bytowe — to były warunki w jakich żyła nasza wieś.

Zaniedbania tamtych czasów musimy nadrobić jak najprędzej. Dziś nie może być już wsi, która lekarza zna tylko ze słyszenia. Dziś nie może być wsi, gdzie zęby uśmiewa się kowalskim obcęgami.

Ale mimo ogromnych sum, jakie poświęca państwo ludowi, na rozbudowanie sieci ośrodków szpitali, mimo, że co roku liczne nasze akademie lekarskie przygotowują tysiące młodych specjalistów, jeszcze nie każda gmina ma swego stałego lekarza, jeszcze zbyt wielu przypada pacjentów na jednego lekarza w miastach powiatowych, jeszcze nie możemy powiedzieć, że zaniedbania wyrównaliśmy w zupełności.

Otrzymujemy od naszych korespondentów listy, w których donoszą o trudnościach, jakie sprawia im dostanie się do lekarza, o braku lekarza w ich gminie czy gromadzie.

Na wszystkich naszych uczelniach kształcą się przyszli lekarze i dentyści. Już obecnie większe miasta mają dostateczną ilość personelu lekarskiego i dentyścycznego.

We wrześniu, w październiku opuści Akademię Medyczną w Gdańsku, Szczecinie, Warszawie, Krakowie czy Poznaniu wielu młodych lekarzy.

## Zapytujemy dlaczego?

„Elektrownia Miejska w Białogardzie nieekonomicznie stosuje oszczędność światła na ulicach, zapalając je o godzinie 16-tej, a gasząc o godzinie 3,30 rano? Czy nie lepiej byłoby gasić światła na ulicach o godzinie 24-tej i powtórnie zapalać od godziny 4-tej rano do 6,30 (w okresie zimowych wieczorów), a więc w czasie, kiedy przechodnie najczęściej chodzą ulicami.”  
J. Kuśtek

## W 8 DNI 600 ZABIEGÓW

11 grudnia 52 roku przed Prezydium GRN w Rydzewie, zjechał wóz Wydziału Zdrowia w Drawsku. Dwaj przedstawiciele Wydziału Zdrowia zawiadomili GRN, że na następny dzień przybędzie do Rydzewy ambulans dentyścyczny i że należy przygotować izbę przyjęć. Następnego dnia zjawił się ambulans. Miał numer 33 — Wydział Zdrowia w Słupsku.

Ob. dr Selicki rozpoczął pracę od 9 do 13 i od 15 do 17. Rada Narodowa zawiadomiła mieszkańców gminy o przybyciu ambulansu, toteż pacjentów nie brakło.

W ciągu 8 dni dokonano 600 zabiegów. Do lekarza zgłosiło się 370 osób.

I lekarz i jego asystent zastąpili sobie na serdeczną sympatię mieszkańców Rydzewy. Kiedy ambulans odjechał, żegnano go z żalem i do pytano o datę następnego przyjazdu.

## ZEBY RATOWAC ZĘBY DZIECI

15 kilometrów od Drawska leży gmina Rydzewo. Daleko i komunikacja niemałżeńska, bo pieszo, rowerem lub wozem.

Miasto powiatowe — Drawsko ma tylko jednego dentyście, który mimo najlepszych chęci nie jest w stanie załatwić wszystkich pacjentów, którzy się do niego zgłaszają. Zdarzało się więc nieraz, że po 15 kilometrach uciążliwej drogi nie można było dostać się do lekarza, bo poczekalnia pełna.

Właśc. ci mniej cierpliwym zrygnęli z pomocy dentyścysty.

Zeby ratować zęby dzieci tych, które nie chciały przyjechać do dentyście — dentyście przyjechał do dzieci.

## Pracownicy NBP w Koszalinie uczcili pamięć Wielkiego Lenina

Przed kilku dniami w Narodowym Banku Polskim w Koszalinie, odbyła się wieczorna poświęcona 29 rocznicy śmierci Lenina.

Referat wygłosił kol. Urszula Zóbel, który zakończyła słowami: „Lenin był Wielkim Przyjacielem polskiej klasy robotniczej. Pamięć Lenina żyje wśród nas. Imię Lenina płonie w sercach młodzieży polskiej. Ono jest fundamentem rosnącej przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego, którego Twórcą jest właśnie Lenin i jego Wielki Uczeń Józef Stalin”.

Obecni na wieczornicy wszyscy pracownicy NBP — Koszalin gorąco manifestowali swoje uczucia przyjaźni dla wielkiego Związku Radzieckiego.

Halina Wiczorek

## Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich na trasie Słupsk — Szczecinek

Z dniem 24 bm. został zmieniony, ze względów technicznych, rozkład jazdy pociągów pasażerskich kursujących na trasie Szczecinek — Słupsk.

Pociąg nr 6811 kursujący na linii Wrocław — Słupsk wyjeżdżający ze Szczecinka o godz. 5,45 przyjeżdża do Słupska o 2 min. później t.j. 7,48.

Pociąg nr 8612 relacji Słupsk — Wrocław odchodzi ze Słupska o godz. 21,20 przyjeżdża do Szczecinka o 3 min. później, czyli o godz. 23,37.

Pociąg lokalny nr 712 wyjeżdża ze Słupska nadal bez zmian o godz. 5,32 natomiast przyjazd do Szczecinka jest opóźniony o 8 minut czyli o godz. 8,41.

Pociąg lokalny nr 713 wyjeżdża ze Szczecinka o 6 minut wcześniej t.j. o godz. 13,12, do Słupska zaś przyjeżdża bez zmian, czyli o godz. 15,48.

Również o 6 min. wcześniej wyjeżdża ze Szczecinka pociąg nr 715 — odjazd tego pociągu jest o godz. 17,05. Przyjazd zaś do Słupska bez zmian — godz. 19,44.

Natomast pociąg nr 713 wyjeżdżający ze Słupska o godz. 13,57 przychodzi do Szczecinka z 4 minutowym opóźnieniem, czyli o godz. 16,19.

## Zniżki autobusowe dla pracujących i młodzieży szkolnej

Na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie regulacji cen niektórych usług, z dniem 1 lutego 1953 r. wchodzi w życie na liniach autobusowych PKS, bilety miesięczne pracownicze i uczniowskie po cenach obniżonych o 20 proc. od taryfy, jaka obowiązywała przed dniem 4 stycznia 1953 r. dla biletów miesięcznych, co stanowi około 60 proc. ulgi od taryfy normalnej obecnie obowiązującej.

Bilety te będą stosowane przy codziennych przejazdach z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub do szkoły i z powrotem na odległość przejazdu do 40 km w jedną stronę dla tych pracowników i młodzieży szkolnej, którzy mieszkają w miejscowościach oddalonych więcej niż 3 km od stacji kolejowej, z której można dostać się do pracy lub szkoły pociągiem. Bilety można będzie nabywać w kasach biletowych lub w Ekspozyturach PKS.

W celu nabycia biletu należy złożyć pisemne zamówienie biletu i przedstawić dowód tożsamości osoby lub legitymację z fotografią oraz zaświadczenie z miejsca pracy lub z zakładu naukowego, stwierdzające zatrudnienie lub uczęszczanie do szkoły i konieczność dojazdu autobusami ze względu na zamieszkanie w miejscowości położonej poza miejscem pracy lub zakładu naukowego. Zamieszkiwanie w miejscowości położonej poza miejscem pracy lub zakładu naukowego powinno być potwierdzone na tym zaświadczeniu przez prezydium rady

Ważne! Bilety te będą stosowane przy codziennych przejazdach z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub do szkoły i z powrotem na odległość przejazdu do 40 km w jedną stronę dla tych pracowników i młodzieży szkolnej, którzy mieszkają w miejscowościach oddalonych więcej niż 3 km od stacji kolejowej, z której można dostać się do pracy lub szkoły pociągiem.

Ważne! Bilety te będą stosowane przy codziennych przejazdach z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub do szkoły i z powrotem na odległość przejazdu do 40 km w jedną stronę dla tych pracowników i młodzieży szkolnej, którzy mieszkają w miejscowościach oddalonych więcej niż 3 km od stacji kolejowej, z której można dostać się do pracy lub szkoły pociągiem.

Ważne! Bilety te będą stosowane przy codziennych przejazdach z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub do szkoły i z powrotem na odległość przejazdu do 40 km w jedną stronę dla tych pracowników i młodzieży szkolnej, którzy mieszkają w miejscowościach oddalonych więcej niż 3 km od stacji kolejowej, z której można dostać się do pracy lub szkoły pociągiem.

Ważne! Bilety te będą stosowane przy codziennych przejazdach z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub do szkoły i z powrotem na odległość przejazdu do 40 km w jedną stronę dla tych pracowników i młodzieży szkolnej, którzy mieszkają w miejscowościach oddalonych więcej niż 3 km od stacji kolejowej, z której można dostać się do pracy lub szkoły pociągiem.

Ważne! Bilety te będą stosowane przy codziennych przejazdach z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub do szkoły i z powrotem na odległość przejazdu do 40 km w jedną stronę dla tych pracowników i młodzieży szkolnej, którzy mieszkają w miejscowościach oddalonych więcej niż 3 km od stacji kolejowej, z której można dostać się do pracy lub szkoły pociągiem.

## OGŁOSZENIA

„Referenta Zbytu i Techniki normowania — od 1.II. 53 r. oraz kierownik: Sekcji Finansowej od 1.III. 53 r. Sekcji Transportowej od 1.IV. 53 r. Sekcji Zaopatrzenia od 1.IV. 53 r. Sekcji Zatrudnienia od 1.III. 53 r. Głównego Księgowego od 1.V. 53 r. zatrudnia Koszalińskie Zakłady Płowarsko-Słodownicze w Koszalinie, ul. Spółdzielcza 8”.

## Kupon konkursowy „Głosu Koszalińskiego” o tytuł przodującego sprzedawcy i przodującego zespołu

Na tytuł przodującego sprzedawcy, przodującego zespołu sklepowego nie — zasługuje \*).

Podać nazwisko sprzedawcy, nazwę i adres sklepu, stoiska

Imię i nazwisko oraz adres uczestnika konkursu

\* Niepotrzebne skreślić. W razie stwierdzenia braków i niedociąg niech załączyc swoje uwagi.

## ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, na nazwisko Kuraszewicz Genowefa ur. 31.VIII. 1921 r. z domu Kwińska. GP-57-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, dowód osobisty, prawo jazdy oraz inne posiadane dokumenty, na nazwisko Dzieciolowski Zenon. GP-58-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN w Rudnie oraz pokwitowanie na antygę do dowodu na nazwisko Bolczczak Henryk. GP-59-1

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Finansowych na nazwisko Karwowska Elżbieta. G-54-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, dowód osobisty, na nazwisko Domalska Marianna — Goleziszewo gm. Bruszkowo Wielkie. GP-55-1

ZGUBIONO kartę meldunkową oraz przepustkę fabryczną, na nazwisko Czerw Józef. GP-56-1

## NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź I — skrytka 163. K-8-0

„GŁOS KOSZALIŃSKI” organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie. Redakcja Kółek i Adres Redakcji — Koszalin, ul. Alberta Lema 20. Telefon: Redaktor Naczelny — 914 Sekretarz Redakcji — 114. Dział Partyny — 285. Dział Ekonomiczny — 495. Dział Rolny — 240. Dział Mielki — 960. Dział Sportowy — 960. Redakcja gosp. Redaktor Techniczny, Dział Druku — 715. Sekretariat — 567. Wydawca — Delegatura R. S. W. „Prasa”, tel. 291.

Druk: Koszalińskie Zakłady Graficzne, tel. 779.

Zamówienia i wpłaty nie prenumeratę pocztową przysyłają w całości na adres pocztowy i w całości do prenumeratę pocztową w całości na adres pocztowy. Prenumerata pocztowa miesięczna — 21 500. Nadzwyczajne reklamy Redakcji — 1000. Zamówienia nr 32. C-4-10311.

Na „Dni Lenińskie“

# Tam, gdzie żył i tworzył Lenin

Poronin — malownicza wioska góralska, która przycupnęła u podnóża Tatr. Niejedna wioska jest tak piękna, nie mniej malownicza jest Bukowina i Biały Dunajec, Nowy Targ i Chabówka.

Nie mniej malownicze, choć inne w swym charakterze są wioski rybackie nad morzem i na jeziorach...

Lecz o Poroninie wie dziś każdy człowiek w Polsce i dla każdego Polaka spośród tysięcy miast i wsi Poronin jest szczególnie bliski, szczególnie drogą. Do Poronina ściągają dziesiątki i setki z całego kraju, bo tu...

Tu żył i pracował Włodzimierz Iljcz Lenin. Był tu dwukrotnie... 39 lat młodo od chwili, gdy go stał wzięli austriacy żandarmi, lecz pamięć o jego pobycie głęboko żyje w świadomości górali. Wspomnienia o Leninie przekazują stary młodym, ojcowie — dzieciom. Każdy do opowiadań coś dodaje, zabarwia je swoim uczuciem, wzruszeniem. Powoli wspomnienia stają się czymś na kształt legendy, pięknej urokiem głębokiej miłości do Wodza nas pracujących.

Mówi o Leninie 12-letnia Anulka Grabcówna, a z przejęcia zaciska piąstkę.

— Babuła go pamięta i dziadunio też... Myślał, że ten Rosjanin z bródką, to malarz albo profesor, bo siedział często na wierzchu z jakimś papierami, albo książką i ołówkiem.

Bardzo mu się nasze okolicę podobały — lubiał patrzeć na nasze szczyty...

I miał cały pokój pełen książek, pracował, pracował...

Mówi o nim dziś już niemal siedemdziesięcioletni emeryt pocztowy Radkiewicz, który w 1913 i 1914 roku był naczelnikiem poczty w Poroninie.

Opowiada o listach, które przychodziły do Ułjanowa z odległej Szwajcarii, Niemiec, Anglii i Francji. Wspomina, że często przychodził na pocztę, by dowiedzieć się, jakie nadeszły dla niego przesyłki. Wspomina, jak szybko, niecierpliwie otwierał koperty i przebiegał oczami treść listów.

— Nieraz odpisywał na miejscu od razu... I tu drżąca od starości, a może ze wzru-

szoną ręką, pokazuje Radkiewicz ustawiony na werandzie stół, na którym stoi fotografia Lenina i kalamarz.

— Przy tym stole coś pisał i maczał pióro w tym kalamarzu...

— Wiedzieliśmy, że to jakiś niepospolity człowiek, ale kim był naprawdę, dowiedzieliśmy się dopiero wtedy, gdy do naszej tatrzańskiej wioski dotarła wieść o Październiku.

Pod pomnikiem Lenina wśród śniegu, który tak obficie spadł w „atrach, zakwitły świętością czerwieni alpejskiej fiołki i tulipany wplecione w piękne wieniec. Tu zatrzymuje się długi rzad ludzi. Są wśród nich kobiety i mężczyźni, robotnicy i chłopci, młodzi i starzy. W uroczystej ciszy opuszczają odkryte głowy...

Przybijają ze wszystkich stron kraju, aby w miejscu, gdzie żył i pracował Lenin, złożyć hold Wodzowi międzynarodowego proletariatu, aby złożyć ślubowanie, że nie poskąpią sił, by wcielić w życie idee, o które walczył...

Cicho przechodzą przez sale Muzeum, mieszczącego się w góralskim domu. Każdy napis widniejący na gablocie, wyjęty z prac Lenina i Stalina — wielkiego kontynuatora — Lenina, przemawia mocą swej aktualnej prawdy, mobilizuje, dodaje sił i hartu.

„Budujcie nowe życie, nowe był, nową kulturę — jak Lenin! — te słowa Józefa Stalina wciągają u wejścia, te słowa ulżą...

I ilęz to razy powrócą one na myśl chłopu z Opolszczyzny — Janowi Skibińskiemu, który po zwiedzeniu wystawy wpisał w księdze pamiątkowej:

„Za Twoją siłę, za wielkość Twego trudu, za wysiłek, któryś dla nas stworzył, za przyjaźń radzieckiego ludu, składam Ci dziś hołd i ślubuję, że moje życie pójdzie drogą wytkniętą przez Ciebie... I jakże nie mają wzruszyć słowa Elżbiety Swiderskiej, która najpiękniej, jak tylko potrafiła, wykaligrafowała:

„Za szczęśliwe dzieciństwo, dzięki Tobie towarzyszu Leninie“.

Przemawiają karty księgi pamiątkowej tysiącami słów pisanych wprawnymi i nie-wprawnymi rękami, słów pisanych niemal we wszystkich językach świata.

Wszystkie mówią o nieśmiertelności idei Lenina, o miłości mas pracujących do swego Wodza, o tym, że choć Lenin umarł — leninizm żyje i zwycięża...

W Białym Dunajcu — w wiosce jeszcze mniejszej od Poronina — znaleziono szczególnie piękna formę uczczenia pamięci Lenina. Tu mieści się biblioteka nazwana Jego imieniem, tu codziennie zbierają się w świetlicy dziesiątki mieszkańców, tu odbywają się zebrania.

Jak żywo właśnie tutaj ta góralska świetlica z książkami, elektrycznością, radem i patefonem ucieleśnia lenińską myśl o budowie nowego życia, nowej kultury, której poświęcił trud i walkę swego życia.

I tę samą myśl wyraża rozbrzmiewający dziś gwarem i dziecięcym śmiechem Dom Harcerza w Nowym Targu, dom, w którym wmurowana tablica głosi: „W tym budynku, w dawnym więzieniu, w celi Nr 7, osadzony był przez władzę austriackie od 8 do 19 sierpnia 1914 roku wódz rewolucji proletariackiej W. I. Lenin“.

Zimowa noc wczesnie opada na góry. Gdy milknie pełen gwaru Dom Harcerza, gdy ostatni czytelnicy opuszczają świetlicę w Białym Dunajcu i gasną światła w Muzeum, gdy Poronin układa się do snu — wtedy zapalają się reflektory u stóp pomnika...

W jasnym blasku reflektorów widnieje postać Lenina. A przejeżdżającym połączonymi podróżnym wydaje się wtedy, że wpatrzony w doliny kraju, czuwa nad spokojem kraju, który swą codzienną pracą przekuwa w czyn idee jego życia i walki.

R. Schabowska

# S P O R T

## CSR B — reprezentacja młodzieżowa Polski 3 : 1 (2 : 0, 0 : 0, 1 : 1)

Rozegrany na Torkach międzynarodowy mecz hokejowy CSR B — reprezentacja młodzieżowa Polski zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 3:1 (2:0, 0:0, 1:1). Przez cały czas spotkania gra toczyła się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

### Gwardia (Szczecinek) — Gwardia (Gorzów) 9 : 11

Jak już donosiliśmy w ub. niedzieli odbył się w Szczecinku mecz piłkarski pomiędzy miejscową Gwardią a Gwardią gorzowską o wejście do II Ligi. Zwyciężyli goście w stosunku 11:9.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze) w wadze mulszej Dwidz przegrał przez ko z Białogórką, w kucelce — H. Gabalis uległ Sucharskiemu, w piórkowej — Z. Gabalis po największej wadze dnia przegrał z Kolaszkiem, w lokacji — Gusewicz (Gorzów) wygrał wo z powoda nadwagi Wojciechowski (Szczecinek) (w spotkaniu towarzyskim zwyciężył Wojciechowski przez t. ko w II r. i. w lekko-półśredniej — Czyczewicz uległ na punkty Kostrzynowi, w półśredniej Kuszewski wygrał, zdobył punkty bez walki, w lekko-średniej — Wielgosz pokonał Hauczyńskiego, w średniej — Gwidzaki zremisował z Choleczem w półśredniej Korolewicz pokonał Słuka przez t. ko w II r. i. w ciężkiej — Jeroz odniósł zwycięstwo nad Stachowiakiem, którego poddał sekundą.

W ringu walki prowadził ob. Rekowski (Gdańsk), na punkty: Suszczyński (Poznań), Stepowski (Poznań) oraz Lewicki (Toruń). Zainteresowanie zawodami duże.

### Kolejarz (Bydgoszcz) walczy w Słupsku

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II Ligi hokejowej, przodownik I grupy Gwardia (Słupsk) gościł niedzie w te niedziele zespół bydgoskiego Kolejarza. Przypomniemy naszym czytelnikom, że pierwszy mecz obu tych drużyn przyniósł zwycięstwo gwardzistom w stosunku 14:6.

### Z tenisa stołowego

Rozegrany w ub. niedzielę w Słupsku towarzyski mecz tenisa stołowego pomiędzy Spójnią (MHD) a IV Ogniwem przyniósł wysokie zwycięstwo pingpongistom Ognia w stosunku 7:2. Niespodzianką tego meczu były zwycięstwa Czechosłowackiego (Spójnia) nad Mickiewiczem i Masoszewskim. W Ogniwie najlepiej zagrał Morawski, który wygrał wszystkie partie.

Silna wichura śnieżna uniemożliwiła normalną jazdę i prowadzenie krawka.

Drużyna gości natychmiast po rozpoczęciu gry narzuciła ostre tempo i już w trzeciej minucie Vidlak wykorzystując błąd Zawadzkiego zdobył prowadzenie. Polacy grali w tym okresie bardzo nerwowo, przy czym szczególnie rzucali się w oczy różnica pomiędzy pierwszą trójką ataku a drugą. Nasz drugi atak razii nie-zdecydowanym i powolnością. W 12 min. gry Bilek zdobył drugą bramkę dla CSR, znowu z błędów polskich obrońców.

Druga tercja upłynęła pod znakiem przewagi naszej reprezentacji, która miała kilka doskonałych okazji do poprawy wyniku. Dwukrotnie Cso-rich nie potrafił ułokować krawka w pustej bramce, a

Lewacki przegrał kilka pojedynków z bramkarzem CSR Voldicka.

W trzeciej tercji Polacy znowu więcej atakowali, nie potrafili jednak swych akcji zakończyć celnymi strzałami.

W 13 min. Wróbel II strzelił dla nas bramkę, ale w minucie później Fako zmusił Hampla po raz trzeci do kapitulacji.

W drużynie CSR najlepszym graczem był bramkarz Voldicka, podobnie jak w drużynie młodzieżowej Polski Hampel. Z obrońców czechosłowackich lepszą była para Anton, Bacilek, a z napastników najlepszymi byli Bilek i Slnagl.

W reprezentacji Polski obrońców Hampla wyróżnili się ofiarą gra Csorich, Skarzyński, Chodakowski i Lewacki.

## „Elzetesiacy“ powiatu drawskiego wybrali nowe władze

W ub. tygodniu odbyła się w Drawsku powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza Powiatowej Rady Ludowych Zespołów Sportowych. W naradzie udział wzięli przedstawiciele organizacji masowych oraz aktywiści z terenu całego powiatu.

Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz Rady. Sprawozdanie to wraz z dyskusją wykazało osłabienie sportu drawskiego oraz jego brak. Uczestnicy konferencji szczególnie ostro skrytykowali działalność Rady za brak zainteresowania kolami terenowymi i pozostawienie ich samym sobie.

Na konferencji delegaci LZS-ów w Sullszewie i Swierczynie, w imieniu całych zespołów podjęli szereg cennych zobowiązań, zrywając do współzawodnictwa w umasowieniu WF-u na wsi wszystkie LZS-y tego powiatu.

Następnie zebrani wybrali

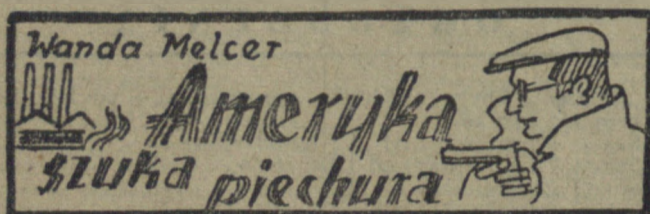
## Zdobywajcie SPO

nową Radę Powiatową, która niewątpliwie lepiej niż poprzednia poprowadzi podległe sobie zespoły w pracy nad rozwojem sportu na terenie wsi drawskich.

## Międzynarodowy turniej szachowy w Bukareszcie

W drugiej rundzie rozgrywanego w Bukareszcie międzynarodowego turnieju szachowego uzyskano następujące wyniki: Stolz (Szwecja), którego w pierwszej rundzie pokonał reprezentant Polski Sliwa, zwyciężył w II rundzie Filipa (CSR), Riechert (Rumunia) przegrał z Barczą (Węgry), Ciocaltea (Rumunia) zremisował z młodym szachistą radzieckim — Spasskim, Mijew (Bułgaria) przegrał z Szabo (Węgry), Saitar (CSR) zremisował z Bolesławskim (ZSRR).

Partie: S. Szabo (Rumunia) — Sliwa (Polska), Petriostan (ZSRR) — Golombek (Anglia), Radulescu (Rumunia) — Barda (Norwegia) i Trojanescu (Rumunia) — O'Hely (Belgia) zostały odłożone.



(50)

Mimo woli, gdy wagon bezszelestnie i równo sunął po gładkich szynach, próbował ją sobie wyobrazić. Młodego mężczyznę, nawet w tej sytuacji, w jakiej porucznik mógł się znajdować wobec Gradkowej, interesuje zawsze młoda kobieta. Przy tym kobieta owa była specjalnie zajmująca, była bowiem namiętnie kochana. Mimo woli wyobrażał sobie teraz, że osoba, dla której miał żywić tak gwałtowne uczucie, musi być obdarzona wielką siłą atrakcyjną — i był jej z tego względu podwójnie ciekawy. Mogła być ładna, mogła być zajmująca, a fakt, że Gryk wyobrażał sobie to małżeństwo jak parę gruchających gołąbków, dodawał jej uroku. Kiedy odwiedzał ją w szpitalu, była jeszcze tak obandażowana, że nie mógł sobie zdać sprawy z tego, jak naprawdę wygląda.

Przy tym stosunek murarza do niej dodawał jej powagi: mąż liczył się z nią, obawiając się wrażeń, jakie zrobiła na niej wiadomość o jego aresztowaniu, o rzuceniu na niego podejrzeniu. Musi to więc być kobieta obdarzona wielką siłą moralną, wrażliwym odczuciem złego i dobrego. Gryk wyobrażał już sobie, jak starała się ona oparować męża, zmienić jego stosunek do pracy, nie się o niego ratoskała i jak musiała się czuć zawiedziona.

Opanowany tymi myślami porucznik wyszedł z wagonu, okazał legitymację w bramie fabryki i skierował się prosto do mieszkania, które Gradkowa zajmowała w obrębie fabrycznych zabudowań. Był to nieduży oddzielny domek, którego połowę — niewielki pokój z kuchenką — przydzielono młodej kobiecie. Drugą połowę zajmowała hałaśliwa jakaś rodzina, obdarzona szczerze potomstwem.

Gryk spojrział w okno, ale nic nie zobaczył. Okno było zamknięte, przysłaniała je gęsta, biała i czysta firanka. „Ze też nie otworzy sobie okna, kiedy tak ciepło“ — pomyślał machinalnie, po czym dyskretnie zapukał w zawarte drzwi.

Nikt nie otwierał. Porucznik niecierpliwie ponowił pukanie. I znowu cisza. Wyszła więc, przechadza się gdzieś w obrębie fabryki, a może korzystając z ciepłego, wiosennego dnia wybrała się z którąś z sąsiadek gdzieś dalek?

Już zamierzał zastukać po raz trzeci, kiedy otworzyły się drzwi drugiej połowy domu i wyjrzała sąsiadka, matka owej licznej rodziny, robotnica wtelkich zakładów.

— Pan Gradków szuka? — spytała. — O, to źle pan się wybrał. Nie ma ich.

— Nie ma ich, wyszli? — spytał zdziwiony.

Sąsiadka najwidoczniej nie wiedziała, z kim rozmawia.

— Nie wyszli, nie. On, proszę pana, siedzi w więzieniu za ten wybuch w giserni, a ona wyjechała.

Zdumiał się.

— Wyjechała? A kiedy? Niech się pani nie niepokoi, że się tak dopytuję, ale mam poważne powody.

— Proszę, pan pozwoli — zapraszała sąsiadka — może pan chwilę spocznie.

— Nie jestem co prawda zmęczony — powiedział wchodząc po schodkach do czystego pokoju — ale może dowiem się od pani bliższych szczegółów. Czy pani Gradkowa dawno wyjechała?

— A prawie zaraz po powrocie ze szpitala. Na drugi dzień. Zabrała rzeczy, ogarnęła się trochę i powiedziała, że na parę dni wyjeżdża.

— Czy pani Gradkowa często tak wyjeżdżała?

Kobieta ramiowała się.

— Bo ja wiem? Ale mówiła mi, że ma w Kielecach schorowaną starszą matkę, a że jest jedynaczką, więc musiała o tę matkę dbać.

— Czemuż jej nie wzięła do siebie?

— A bo podobno matka ma tam małe gospodarstwo, a ona znowu tak się z tym mieszkaniem kotwaśli i tak im tu schodziło.

— Ale że mogła opuszczać pracę?

— Ich ta było w stołwce dwie, jedna drugą wspierała. Ona zresztą tak często nie wyjeżdżała i zawsze w sobotę wieczór, kiedy nie miała dyżuru. Jak tam proszę pana, z jej niemiem? Czy pan myśli, że on to zrobił?

— A jak pani myśli?

— Co ja tam mogę myśleć? — powiedziała wstrzymując się kobiecie. — Różni tu rozmaito o tym gadają.

— Co gadają?

— Żeby tak panu prawdę powiedzieć, to każdy się mądry, a naprawdę nikt nic nie wie.

— Biedna kobieta, pani z nią blisko żyje, to pani wie, jak ona to przyjęła. Ale ja właśnie przyjechałem, żeby ją powiadomić, że jutro mąż wróci, no i wróci do pustego domu.

— E, tak źle nie będzie, ona nigdy na długo nie wyjeżdżała, choć teraz ma urlop, to może dłużej zabawi... Jeden dzień najwyżej. Przecież te Kielec niedaleko.

— A jak wyglądała po powrocie ze szpitala? Czy te bliźni jej nie oszpecały?

— Jakże tam bliźni, żadnych bliźni nie było widać — i rozesmiała się — pan wie, jak my, kobiety, potrafimy się urządzać: nasunąć trochę włosów na czoło i dobra!

— Niechże jej pani, jak wróci, opowie, o mojej wizycie, żeby się dłużej nie martwiła — powiedział porucznik wstając.

Kobieta spojrziała na niego z ukosa.

— Martwiła? E, proszę pana, ona nie jest taka, żeby się miała o niego martwić.

Gryk z wrażeń usiadł znowu na krześle.

— Co pani mówi? A mąż ją uwielbia. Więc ona... Ale tymczasem wpadł dozorca z fabryki.

— Pan porucznik Gryk?

— Ten sam — rzucił nerwowo porucznik — a czego tam?

— Proszę pana do telefonu.

Gryk zerwał się jak oparzony.

— Widzi pani, chwili czasu nie mam! Ale pani poczeka, ja tu zaraz wrócę. Chwilczkę.

Pobiegł pędem przez obszerne podwórze do oddzielnie stojącego kantoru i witał obecnych skinięciem głowy, chwycił odłożoną słuchawkę.

— Kto tam? Tu porucznik Gryk — powiedział niecierpliwie.

I zdumiał się usłyszawszy głos przyjaciela.

— Musisz w tej chwili jechać. Pociąg masz o siódmej trzydzieści, nie wracaj do Warszawy. O piątej rano będziesz w Rokowej.

Porucznik już się opanował. Jeżeli major poleca wyjazd w tak autorytatywny sposób, to sprawa musi być niezmiernie ważna.

(C. d. n.)